Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 248. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 października 1927 r. | Rok XXI.

N. P. R. w świetle prawdy.

W ubiegłych latach był w Zach. Polsce bardzo popularny i rozgałęziony ruch polityczny — Narodowa Partja Robotnicza, która w początkach naszej niepodległości zdołała opanować w dużym procencie warstwy pracujące. Był wówczas bardzo korzystny czas dla ruchu radykalnego, jakim był N. P. R. Hasła radykalne były nowością, ludność politycznie niewyrobiona wierzyła przywódcom tegoż ruchu. W radykaliźmie byli oni niepohamowani; **jakiekolwiek kwestje stawały się aktualne, to enperowcy przystępowali do załatwienia tychże na modłę socjalistyczną.**

Przypomnieć należy panom z N. P. R. ich stanowisko zajęte w sprawie unifikacji. Dzisiaj wstydzą się swych poczynań w tym wypadku; dalej, gdy chodziło o monopol tytuniowy, to wiadomo przecież każdemu, że największymi zwolennikami na terenie parlamentarnym byli enperowcy, w kraju zaś **występy Herzów, Naderów i bezczelna ich agitacja przekraczała wszelkie granice przyzwoitości.** Zajmowane przez nich stanowisko przy uchwalaniu podatków było zawsze identyczne ze stanowiskiem socjalistów. Jako skutki tego mamy **podatki pośrednie**, które w swym rozkładzie są najniesprawiedliwsze, gnębiąc rzemieślnika i robotnika w Polsce.

Przywódca ruchu zawodowego enperowskiego Z. Z. P. p. Franciszek Mańkowski w r. 1919 na zebraniu w Poznaniu zarzucił robotnikom poznańskim klerykalizm, między innemi powiedział takie zdanie: **„wy robotnicy powinniście być bici po pysku za to, że zanadto wierzycie wszystko tym czarnym sukmanom“.** Na to zabrał głos światły robotnik poznański i odpowiedział p. M., że gdyby nie czarne sukmany, tobyś pan nie miał poco tu przyjechać.

Każdy Polak przyznać musi, że **praca duchowieństwa wśród ludu polskiego wydawała bardzo dobre owoce;** ksiądz, dzięki swemu niezależnemu bytowi materjalnemu mógł śmiało pracować na niwie narodowej oraz w dziedzinie kulturalnej i oświatowej. **Praca duchowieństwa niepodobała się enperowcom, albowiem zdawali oni sobie sprawę z tego, że duchowieństwo pozna się łatwo na ich nędznej i szkodliwej pracy.**

W wielu wypadkach utrudniali enperowcy swymi występami pracę duchowieństwa na terenie Wielkopolski wśród ludu, wzbudzając do niego niechęć i niezaufanie. **Dzisiaj N. P. R. złożony chorobą rozkładu udaje się pod skrzydła opiekuńcze endecji, endecy zaś niby dla dobra sprawy, niby z litości a faktycznie dla interesu partyjnego podjęli się roli lekarza,** tak dalece, że nawet jeden z zacietrzewionych członków endeckich na 10-leciu N. P. R-u w Poznaniu, przed kilku dniami odważył się powiedzieć, że „N. P. R. zawsze stawiał interesy narodowe ponad partyjne“.

Cóż na to mają powiedzieć ludzie, którzy znają **czerwoną robotę enperowców?** W jaki sposób ludność w przyszłości ma walczyć z tymi, którzy uprawiają **robotę antypaństwową i destrukcyjną?** Czyż może ludność mieć odwagę walczyć z przejawiającym się na każdym kroku socjalizmem, jeżeli po pewnym czasie znajdzie się ktoś, który nawet z miejsca świętego pochwalać będzie tę destrukcyjną działalność?

Czyż zapomnieliście, panowie, o **strajku wywołanym w celach politycznych w r. 1922 na same żniwa,** czyż nie wiecie o tem, że **strajk czarny był również inicjatywą przywódców N. P. R-u?** Czyż obojętne są wam **szkody wynikłe z posunięć enperowskich dla marnych zysków partyjnych?**

Trzeba się zastanowić, czy ludzie z taką przeszłością polityczną są warci pochwał i czy pochwałami dla takich ludzi nie zabija się zdrowej myśli politycznej wśród szerokich warstw?

Mam przed sobą list z Kępna, w którym po przeczytaniu w „Kurjerze Poznańskim“ sprawozdania z uroczystości enperowskich w Poznaniu pisze do mnie człowiek, wskazując na przeszłość enperowców, na **urąganie Kościołowi,** na nazwanie przez posła enperowskiego na wiecu tamże, konfesjonału budą jarmarczną, i na różne inne **kalumnje i bluźnierstwa** rzucane do niedawna jeszcze na najszczytniejsze ideały narodu polskiego.

Dzisiaj widzimy ponownie rzucanie kalumnij i oszczerstw na tych, którzy dobro państwa stawiają ponad interes partyjny.

„Prawda“ poznańska w nr. 241 w art. wstępnym rozpacza nad rzeczową oceną w „Kurjerze Nowym“ i „Dzienniku Bydgoskim“ sytuacji przy wyborach samorządowych. W końcu tego artykułu autor mimo wielkiego przygnębienia twierdzi, że N. P. R. posiada 95% swej siły i wpływów na terenie Wielkopolski. Ciekaw jestem, gdzie ten wpływ, siła i popularność N. P. R-u? Czy może **w Śremie, gdzie wybraniec N. P. R-u może tylko oknem z przejeżdżającego pociągu spoglądać na swych wyborców** (p. Milczyński)? **Czy może w Kościanie, gdzie posłom Herzowi i Milczyńskiemu nie pozwolono na wiecu ust otworzyć?** Czy może **w Rawiczu, gdzie posłowie z enpeeru kłusem przez rynek z wiecu uciekali?** Czy może **w Poznaniu, gdzie mimo wielkiej agitacji wśród robotników na otwarcie cyklu wykładów N. U. R. przyszło tylko dwóch robotników?**

Z krótkiej a ścisłej charakterystyki powyższej wynika, **jakie znaczenie ma obecnie N. P. R.**

Autor artykułu „Prawdy“ twierdzi, iż chadecy należą do tych, których życie zaczęło się w enpeerze. Widocznie autor tego artykułu jest tylko przylepkiem N. P. R-u i znalazł się tam jak 5-te koło u wozu. Wprawdzie nie brakło ludzi wybitnych, uczciwych i dobrze usposobionych dla enpeeru, którzy wszelkie czynili wysiłki ku temu, by doprowadzić do uzdrowienia N. P. R-u na terenie Wielkopolski. Wszelkie jednak wysiłki spełzły na niczem, gdyż **fałszywa ambicja zaślepiła przywódców N. P. R-u tak dalece, że nie pozwoliła im dojrzeć przepaści, do której szybkim krokiem się zbliżają.**

Dzisiaj społeczeństwo należy uświadamiać, ażeby w przyszłości nie dopuścić do posłuchu demagogów i karjerowiczów politycznych, albowiem szkody wyrządzone w przeszłości przez tychże są bardzo wielkie, a płaci je cały lud polski.

Stanisław Łagowian.

Bojko opuścił Witosa.

Jest on za współpracą z rządem. — Tygodnik „Chłop Polski“ będzie w tym kierunku oświecał lud. — Zwołanie kongresu ludowego.

Warszawa, 27. 10. (AW) W dniu wczorajszym wicemarszałek Senatu Bojko zgłosił na ręce posła Witosa zawiadomienie o wystąpieniu z klubu Piasta. Równocześnie wicemarszałek Bojko wydał w dniu wczorajszym manifest do ludu wiejskiego, ostro krytykujący politykę Piasta a zwłaszcza przywódcy jego Witosa. Manifest wzywa do skupienia się wokół jego osoby, w celu dokonania wielkiej i ciężkiej pracy oczyszczenia polskiego ruchu ludowego z brudnych naleciałości.

Kraków, 26. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym wicemarszałek Senatu, Jakób Bojko, ogłosił w Krakowie manifest do włościaństwa, oświadczający się za współpracą z marsz. Piłsudskim, a przeciwko osobie i polityce posła Witosa. W manifeście tym senator Bojko piętnuje w ostrych słowach upadek moralny i korupcję w szeregach stronnictwa, zapowiadając podjęcie pracy nad oczyszczeniem i zjednoczeniem ruchu ludowego, oraz wzywa ogół włościaństwa polskiego do skupienia się około jego osoby i pisma, które pod nazwą „Chłop Polski“ wydawać będzie w Krakowie. W manifeście tym senator Bojko zapowiada w najbliższym czasie zwołanie kongresu ludowego do Krakowa.

Równocześnie sen. Bojko wysłał list do posła Witosa z oświadczeniem, że występuje z klubu „Piasta“.

(Poczyna się zatem Witosowi kiepsko powodzić. Niedawno Piast udzielił mu rady, aby się wyniósł do Ameryki, a teraz robi mu frondę filar i najpoważniejszy członek stronnictwa senator Bojko. Red.)

Pogrobowcy X. Stojałowskiego organizują się.

Kraków, 26. 10. (PAT) W niedzielę 30 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się tu walny, ogólno-krajowy zjazd członków i sympatyków Związku Chrześcijańsko-Ludowego ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Florjana, a po obradach uczestnicy zjazdu udadzą się na mogiłę ś. p. Stojałowskiego, znajdującą się na cmentarzu krakowskim.

W pobliżu Brazylji zatonął statek włoski.

1208 osób ocalono, 350 jeszcze brakuje.

Rio de Janeiro, 26. 10. (Pat.) Według otrzymanych tu radjo-telegraficznych wiadomości, statek włoski „Principessa Mafalda“, płynący z Genui, zatonął u wybrzeży Bahia. Na pokładzie statku znajdowało się 1300 pasażerów. 400 pasażerów uratowały 4 parowce. Poszukiwania za pozostałymi trwają w dalszym ciągu.

Paryż, 26. 10. Pat. Agencja Havasa donosi z Rio de Janeiro że katastrofa statku włoskiego „Principessa Mafalda“ nastąpiła **na skutek wybuchu kotłów.** Wypadek miał miejsce o godz. 7 wieczorem. Sześć statków, pomiędzy którymi są dwa torpedowce brazylijskie, krąży na miejscu katastrofy. Liczba ofiar katastrofy ma wynosić 300.

Londyn, 26. 10. Pat. Agencja Reutera donosi z Montevideo, że z pomiędzy rozbitków parowca „Principessa Mafalda“ brakuje teraz już tylko 34 osób. Wiele osób przybyło do Bahia na małych statkach.

Rio de Janeiro, 26. 10. Pat. Kapitan statku francuskiego „Formoza“ nadesłał depeszę radjową, w której stwierdza, że statki, prowadzące akcję ratowniczą mają nadzieję uratować wszystkich rozbitków z parowca „Principessa Mefalda“. Po sprawdzeniu cyfr okazuje się, że na pokładzie statku było **1208 osób,** w tej liczbie 240 ludzi, należących do załogi. „Principessa Mefalda“ utrzymała się **na wodzie jeszcze 4 godziny** od chwili wysłania sygnałów, donoszących o katastrofie. Na miejsce wypadku przybyły jeszcze 4 statki. Radjodepesza, wysłana z jednego ze statków stwierdza, że **brakuje jeszcze 350 osób.**

Minister oświaty na wylocie.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Minister Dobrucki ma w bardzo bliskiej przyszłości ustąpić ze swego stanowiska. Jako jego zastępcę wymieniają Florjana Znanieckiego, profesora uniwersytetu w Poznaniu.

Smierć w Tatrach.

Zakopane, 27. 10. (AW) Wczoraj w nocy spadł w Tatrach obfity śnieg, którego grubość dochodzi w Morskiem Oku do 5 cm., w Hali Gąsienicowej do 3 cm. Śnieg pokrył również Zakopane. Górale przewidują w tym roku wczesną zimę.

Sowiety zbroją się przeciw Anglji.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość kilku dzienników angielskich, o zbrojeniach sowieckich. Zakupy nitratu w Chile finansuje Berlin. Moskwa zakupiła przeszło 50.000 tonn saletry. „Temps“ daje do zrozumienia, że chodzi o atak sowiecko-persko-turecki na kolonje angielskie.

Kronika telegraficzna.

Oświadczenie senatora Bojki żywo omawiane.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Manifest wicemarszałka Senatu, sędziwego i popularnego polityka Bojki do włościaństwa polskiego oświadczający się za współpracą z Piłsudskim wywarł tu **ogromne wrażenie.** Bojko piętnuje nielitościwie Witosa i skazuje, **że żądza władzy zawróciła mu głowę i że dopuścił do żerowania na państwie.** Wtedy Piłsudski wypędził przekupniów ze świątyni. Bojko podnosi, że włościaństwu polskiemu nie mogą przewodzić ci, co przez 8 lat gonili za zyskami. Ruch ludowy trzeba oczyścić z brudnych naleciałości i zjednoczyć. Bojko zapowiada wydawanie w Krakowie tygodnika pod tytułem „Chłop Polski“. Zwracają tu uwagę, że wobec tego manifestu stronnictwo „Piast“ stoi nad brzegiem rozłamu. Istotnie Bojko zawiadomił Witosa o wystąpieniu ze stronnictwa.

Śniadanie na cześć gen. Żeligowskiego.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.). Marszałek Piłsudski wydaje dziś śniadanie w kasynie garnizonowym na cześć gen. Żeligowskiego ustępującego z szeregów armji czynnej. Cały rząd weźmie udział w uroczystości.

Dla urzędników kieszeń rządu zawsze pusta.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.). Minister Skarbu przyjął wczoraj delegację urzędników państwowych. Delegacja przedstawiła ministrowi sprawę przyznania pracownikom jednorazowego zasiłku wyrównawczego. Minister odpowiedział, że względy budżetowe nie pozwalają zająć rządowi stanowiska w tej kwestji. Obiecał jednak rozpatrzeć życzenia w listopadzie.

Traktat polsko-niemiecki natrafia ciągle na trudności.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.). Berlińskie „Nachtausgabe“ w korespondencji z Bytomia stwierdza, że mimo pewnych porozumień w sprawie robotników sezonowych, w kwestji likwidacji majątków niemieckich i osiedleńczych istnieją w dalszym ciągu trudności, stojące na drodze zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Pożar garbarni.

Kraków, 26. 10. PAT. Dziś o godz. 9 rano straż pożarna została zawiadomiona o wybuchu pożaru w wielkich zakładach garbarskich w Ludwinowie. Ogień powstał w magazynie, mieszczącym materjały łatwopalne z powodu nieostrożności jednego z robotników.

Zabójca Petlury uniewinniony.

Paryż, 26. 10. (PAT) Jak donosi agencja Havasa, **zabójca Petlury Schwarzbart został uniewinniony.**

Paryż, 26. 10. (PAT) W siódmym dniu procesu Schwartzbarda, zeznawał w dalszym ciągu świadek Tiomkin, były prezes żydowskiego zgromadzenia narodowego. Przedstawiciel powództwa cywilnego adwokat Campinchi prosi świadka o wytłumaczenie onegdajszego jego oświadczenia, jakoby Denikin, zależny od swego wojska, był w mniejszym stopniu odpowiedzialny za pogromy niż Petlura. Świadek zaznacza, że Petlura miał większą od Denikina władzę nad wojskiem, wobec czego **odpowiedzialny jest moralnie za pogromy.** Następnie wywiązuje się dłuższa dyskusja między adwokatem Campinchi a świadkiem z powodu sprawozdania, złożonego przez tegoż świadka na konferencji sjonistycznej o pogromach Denikina i cytowanego w książce Margolina. W sprawozdaniu tem Tiomkin oświadczył, że **najokrutniejsze pogromy na Ukrainie były dziełem Denikina.** Była to **epoka oficjalnego antysemityzmu.** Adwokat Campinchi zapytuje, jakiego zdania jest Tiomkin o Margolinie, na co świadek odpowiada, że uważa Margolina za człowieka uczciwego, lecz słabego i poddającego się wpływom. Dlatego też jako sjonista odmówił propozycji wzięcia z nim udziału w misji, wysłanej przez Petlurę zagranicę. W kwestji wspomnianego sprawozdania świadek oświadcza, że Margolin na konferencji karlsbadzkiej nie był i cytował jego słowa z gazet. Adwokat Campinchi zapytuje następnie Schwartzbarda, czy zabił Petlurę dlatego, że przypuszczał, iż był on **instygatorem pogromów,** czy za to, że uważał, iż **jego propaganda w Paryżu mogła wywołać nowe pogromy na Ukrainie.** Oskarżony odpowiada, że zabił Petlurę za jedno i drugie.

Dalej **zeznawał** świadek **Czerykower,** historyk żydowski, który od 9 lat zbiera dokumenty, dotyczące pogromów na Ukrainie. Świadek ten oświadcza, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że Petlura, jako najwyższy wódz wojsk ukraińskich, posiadający władzę absolutną, powinien być uważany za odpowiedzialnego za wszystko, co czyniły jego wojska. Świadek przytacza fakt, że gdy pewien oficer, sprawca szeregu krwawych pogromów, był zagrożony ukaraniem przez dyrektorjat, Petlura interwenjował, skutkiem czego oficera tego uwolniono od wszelkiej odpowiedzialności. Świadek dodaje, że **Petlura był zdania, iż pogromy utrzymują w armji dyscyplinę,** oraz wylicza szereg atamanów, którzy za dokonanie pogromów nie byli przez Petlurę karani. W związku z tem wywiązuje się ostra dyskusja między adwokatami Campinchim i Torresem w sprawie charakteru służbowego tych atamanów. Adwokat Campinchi, powołując się na dokumenty, utrzymuje, iż byli oni naczelnikami niezależnych oddziałów partyzanckich. Adwokat Torres, poparty przez świadka Czerikowera, jest innego zdania.

Dalej zeznaje znany **działacz sjonistyczny Leon Motzkin,** który uważa Petlurę za całkowicie odpowiedzialnego za pogromy. Świadek ten zaznacza, iż ciężko jest mu to oświadczyć, gdyż nie chciałby obrażać pamięci człowieka już nieżyjącego, który był przedstawicielem ruchu wolnościowego. Przed zabójstwem Petlury świadek nie interesował się bezpośrednio jego osobą, lecz po 25 maja 1926 r. postawił sobie nietylko pytanie, **czy Petlura jest odpowiedzialny za pogromy, lecz czy zrobił wszystko w celu ich uniknięcia.** Zbadawszy setki dokumentów, świadek przyszedł do przekonania, że **Petlura jest bezwarunkowo winien pogromów.** Petlura był postacią sztandarową, **obowiązkiem jego było działać,** a nie ograniczać się **do wydawania odezw.** Prokurator przypomina świadkowi, że zeznania jego w śledztwie różnią się od obecnych zeznań. W śledztwie **świadek zeznał,** że **nie przypuszcza, aby Petlura, człowiek o gołębiej duszy, pragnął pogromów.** Świadek obwiniał wówczas Petlurę jedynie o to, że nie podejmował przeciwko pogromom odpowiednich kroków. Świadek odpowiada na to, że od tego czasu odbył poważne badania, z których wyprowadza wniosek, że **Petlura grał w pogromach czynną rolę.**

Następnie odczytano zeznania świadka Bezpałki, który z powodu choroby nie mógł stawić się do sądu. Bezpałko stwierdził, że Petlura nie zachęcał nigdy do pogromów, prowadził nawet przeciwko nim energiczną akcję, a m. in. **polecał świadkowi wygłaszać w pułkach odczyty przeciwko pogromom.** Odczyty te odbywały się również w obecności Petlury. Jeżeli były pogromy, to pochodziły z innego powodu, niezależnie od woli Petlury. Przykładem tego jest **pogrom w Płoskirowie,** którego przyczyną było wrogie zachowanie się podburzonej przez bolszewików ludności przeciwko bojownikom o niepodległość Ukrainy. Sceny godne pożałowania, jakie tam miały miejsce, należy przypisać podnieceniu żołnierzy. Bezpałko przyznaje, że ludność żydowska, uważając, że Petlura mógł przeszkodzić pogromom, czuje do niego żal. Adwokat Campinchi wyjaśnia, że Petlura był uważany za bohatera niepodległej Ukrainy i dlatego ludność żydowska w swej nadczułości widziała w nim człowieka wszechmocnego, który mógł zapobiec pogromom.

Po zeznaniu tego świadka, obrona zgłasza wniosek **o zakończenie śledztwa sądowego,** oświadczając, iż zrzeka się wszystkich niezbadanych jeszcze świadków. Prokurator sprzeciwia się.

Naród niemiecki nie dowie się o treści memorjałów Parker Gilberta.

Tak uchwalił gabinet Rzeszy.

Berlin, 25. 10. PAT. Wedle informacji „Berliner Tageblattu“, odbędzie się dziś narada ministrów Rzeszy, która rozpatrzy sprawy, związane z polityką reparacyjną, w związku z memorjałem agenta reparacyjnego Parkera Gilberta. Na tej naradzie minister finansów Rzeszy dr. Koeler ma złożyć sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych swoich rokowań z agentem reperacyjnym. Minister finansów konferował dziś w tej samej sprawie z pruskim ministrem finansów, a wciągu dnia jutrzejszego informować będzie o przebiegu swoich rokowań przedstawicieli koalicji rządowej oraz innych stronnictw parlamentarnych. „Berliner Tageblatt“ wyraża przypuszczenie, że rząd Rzeszy jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego wystąpi z deklaracją w sprawie memorjału agenta reparacyjnego. Z kół parlamentarnych dowiaduje się dziennik, że dotychczas w łonie gabinetu Rzeszy nie nastąpiło uzgodnienie poglądów poszczególnych jego członków na sprawę opublikowania memorjału agenta reparacyjnego. Minister finansów dr. Koeler ma być podobno zdania, że opublikowanie tego memorjału nie jest w obecnej chwili wskazane i w tym celu zamierza on zaproponować komisji budżetowej parlamentu, aby narady w związku z memorjałem agenta reparacyjnego uznać za tajne.

* * *

Jest to cechą protestanckich Niemiec, że gorzej niż Rosja carska lub bolszewicka praktykują cenzurę, a naród niemiecki tak jest wdrożony do posłuchu, iż zakazów swego rządu nie przekracza. Niemiec protestant będzie naigrawał się z papiestwa, z Jezuitów, boć w rzeczach wiary anarchja w Niemczech jest dozwolona, za to święcie wierzy w dogmaty polityczne, ustanawiane przez rząd, który w oczach Niemca jest nieomylny. **(b.).**

Rząd niemiecki uwikłał się w sieci kłamstw.

Memorjał Parker Gilberta był zamówiony przez min. Köhlera. Prasa rządowa przeciw p. Gilbertowi.

Berlin, 26. 10. (PAT) Omawiając dzisiejsze konferencje ministra skarbu z przedstawicielami frakcji parlamentu, „Vossische Ztg.“ atakuje ostro ministra, przypominając, że zaprzeczał początkowo temu, jakoby Parker Gilbert przesłał jakikolwiek memorjał, następnie stopniowo i połowicznie przyznał istnienie takiego memorjału, a obecnie udzielił przedstawicielom stronnictwa wyjaśnień w związku z tym memorjałem. „Vossische Ztg.“ stwierdza dalej, że najdziwniejszą rzeczą w całej tej sprawie jest to, że **inicjatywa sformułowania memorjału** wyszła nie od Parkera Gilberta, lecz od samego ministra finansów, który w toku konferencji z agentem reparacyjnym, trwających od dłuższego czasu, sam zwrócił się do niego, aby swe poglądy, wątpliwości i zastrzeżenia co do polityki finansowej Niemiec sformułował na piśmie. Parker Gilbert przysłał taki memorjał, a minister **finansów i rząd cały zaprzeczył publicznie istnieniu takiego memorjału.** Co więcej, **dzienniki rządowe prowadzą ostrą kampanję przeciwko agentowi reparacyjnemu** z powodu jego memorjału, oskarżając go o mieszanie się w sprawy wewnętrzne Niemiec.

Zniżka akcji na giełdzie.

Berlin, 25. 10. PAT. „Vossische Ztg.“ podkreśla, że nastrój niepokoju, jaki na wczorajszej giełdzie w związku z memorjałem Parkera Gilberta doprowadził do znacznej zniżki kursów, dziś wieczór złagodniał.

Katastrofa kolejowa pod Łowiczem.

(z.) **Warszawa,** 27. 10. (Tel. wł.) Pod Łowiczem doszło wczoraj wieczorem do katastrofy kolejowej. Ze stacji Domaniewicze wyruszył do Warszawy o godz. 6,10 po poł. parowóz z brankardem, którym jechali kolejarze.

Równocześnie ze stacji Wielkowice wyruszył w stronę Kutna pociąg gospodarczy, złożony z 30 wagonów. Oba pociągi idąc po tym samym torze, podążały naprzeciw siebie. Katastrofa nastąpiła na 3 kilometrze od Wielkowic.

Parowóz, pędząc z szybkością 30 klm na godzinę, zderzył się z pociągiem gospodarczym. Oba parowozy spiętrzyły się, ulegając zgnieceniu i spadły z nasypu.

Równocześnie 10 wagonów pociągu gospodarczego zostało wykolejonych. Pociągiem tym jechali również kolejarze. Z pod gruzów rozbitych wagonów poczęły wydobywać się jęki rannych. Zawiadomiona o katastrofie Warszawa, wysłała natychmiast pociąg sanitarny.

Z pod gruzów wydobyto **8 ciężko rannych i 19 lżej rannych.** Na miejsce katastrofy wyjechała specjalna komisja śledcza. Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia komisja poleciła aresztować dyżurnego stacji Wielkowice, Dziedzickiego. Okazało się bowiem, iż on właśnie wypuścił pociąg gospodarczy na zajęty tor. Straty są znaczne.

O cukier, węgiel i mąkę.

Warszawa, 26. 10. (PAT) Dnia 26 b. m. o godz. 17,30 odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. załatwiono sprawę prowizorycznej umowy z fabryką „Pocisk“, przyznano jednorazową zapomogę dla funkcjonarjuszów państwowej marynarki handlowej na wybrzeżu pomorskiem oraz przeprowadzono dyskusję nad sprawami, dotyczącemi produkcji i cen cukru oraz węgla. Wkońcu komitet ustalił bezcłowy kontyngent wywozowy otrąb, co w następstwie zgodnie ze złożeniem zobowiązań eksportowych młynów spowodować ma obniżenie ceny mąki, a tem samem obniżenie cen chleba o 4 grosze.

Każde miasto wojewódzkie otrzyma Izbę rzemieślniczą.

Warszawa, 27. 10. (tel. dł.). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja celem omówienia przepisów wykonawczych do ustawy przemysłowej. Naogół przyjęto zasadę, że Izby Rzemieślnicze znajdować się będą w każdym mieście wojewódzkim. Dla opracowania regulaminu wyborczego wyłoniono specjalną komisję do której weszli między innymi poseł Mianowski Ch. D. poseł Rudnicki Z. L. N., radny Zieliński i inni.

Z wczorajszej premjery w Teatrze Miejskim.

Wielkim nakładem pracy i pieniędzy wystawiono wczoraj operetkę w trzech aktach „Kochany Augustynek“ (muzyka Leona Falla — słowa Rudolfa Bernauera).

Scenerja i kostjumy pierwszorzędne; w tym kierunku dokonano wysiłku nadzwyczajnego, wprost niespodziewanego.

Gra aktorska stała na wysokim poziomie, natomiast pod względem wokalnym ujawniały się liczne braki.

Wykonanie muzyczne znakomite; tańce pyszne.

Widownia była zapełnioną po brzegi. Oklaskiwano gorąco sztukę i grę.

Recenzję muzyczną umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Ustawa emigracyjna.

II.

Władze emigracyjne.

Centralnym organem dla spraw emigracyjnych jest Urząd emigracyjny. Zakres działania tego urzędu określa art. 10 omawianego rozporządzenia. Do zadań tych należy między innemi przygotowanie oraz opinjowanie projektu ustaw i rozporządzeń w sprawie emigracji, reemigracji i opieki nad wychodztwem, przygotowywanie projektów umów międzynarodowych z zakresu emigracji, badanie warunków emigracyjnych zagranicą, walka z nielegalną agitacją wychodźczą. Opinjowanie w sprawie udzielania koncesji na przewóz emigrantów oraz nadzór nad działalnością przedsiębiorstw przewozowych, opieka nad emigrantami, w czasie podróży, pobytu zagranicą i powrotu do kraju, wydawanie opinji o statutach intsytucyj społecznych, opiekujących się wychodźcami oraz nadzór nad temi instytucjami, **ustawowe zastępstwo emigrantów w sprawach sądowych** i pozasądowych o roszczenia majątkowe emigrantów do towarzystw okrętowych itp.

Urzędem emigracyjnym kieruje dyrektor, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Organami Urzędu emigracyjnego cą: a) ekspozytury i etapy na głównych punktach granicznych, tudzież wewnątrz kraju; b) inspektorzy emigracyjni; c) państwowe urzędy pośrednictwa pracy w zakresie emigracji; d) radca emigracyjny przy komisarzu generalnym w Gdańsku; e) radcy emigracyjni, ustanowieni przy poselstwach względnie konsulatach polskich zagranicą. Do współdziałania z Urzędem emigracyjnym i jego organami są zobowiązane wszystkie inne władze. Sposób współpracy ustala się na podstawie porozumienia między temi władzami.

Państwowa Rada emigracyjna,

stanowi organ doradczy i opinjodawczy przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. Liczbę członków Rady określi rozporządzenie ministerjalne. W skład Rady, której przewodniczy minister lub wyznaczony przez niego urzędnik, wchodzą:

1) osoby pracujące teoretycznie lub praktycznie w zakresie emigracji;

2) przedstawiciele centralnych organizacji robotniczych, pracowniczych, rzemieślniczych i rolniczych;

3) przedstawiciele organizacji społecznych, zajmujących się emigracją.

Wszystkich członków Rady emigracyjnej powołuje minister pracy i opieki społecznej. Z głosem doradczym biorą udział w pracach Rady delegaci ministrów: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, wojskowych, skarbu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rolnictwa ,reform rolnych oraz przemysłu i handlu. Posiedzenia Rady odbywają się w miarę potrzeby, najmniej jednak co trzy miesiące. Na żądanie ¼ członków Rady zobowiązany jest minister pracy zwołać jej posiedzenie. Do ważności uchwał wystarczy obecność 5 członków Rady. Okres urzędowania Rady emigracyjnej trwa trzy lata.

Fundusze na cele emigracji.

Na cele związane z opieką nad emigrantami wstawia się corocznie do budżetu państwowego odpowiednie kredyty. Z sum tych pokrywa się: koszta wyszkolenia zawodowego emigrantów, koszta badania terenów emigracyjnych i osadniczych, wydatki połączone z udzielaniem zapomóg rodzinom emigrantów, pozostałym w kraju, z urządzeniem stacji granicznych, koszta utrzymania personelu przy placówkach zagranicznych, zajmującego się sprawami emigracyjnemi, koszta urządzania na emigracji szkół burs, czytelń i domów ludowych, organizowanie odczytów i widowisk, koszta nauczania dzieci emigrantów, pozostałych w kraju, koszta zasiłków dla instytucji społeczno-kulturalnych i filantropijnych (dobroczynnych), roztaczających opiekę nad emigrantami. Kieruje rozdziałem funduszów emigracyjnych komisja, do której należą: dyrektor Urzędu emigracyjnego, stali delegaci ministra spraw zagranicznych, skarbu, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz urzędnik Urzędu emigracyjnego, referujący sprawy kredytu na cele opieki nad emigrantami.

Przedsiębiorstwa przewozowe.

Przewóz emigrantów dozwolony jest wyłącznie przedsiębiorstwom, które uzyskały koncesję od ministra pracy i przemysłu. Koncesje mogą być udzielone obywatelom polskim oraz spółkom których członkami są obywatele polscy, dalej cudzoziemcom oraz spółkom cudzoziemskim o ile ich pełnomocnik w Polsce jest obywatelem polskim i zatwierdzony został przez Urząd emigracyjny. W szeregu artykułów określa rozporządzenie obowiązki przedsiębiorstwa przewozowego. Trzeba stwierdzić, że ustawodawca przewidział w tych przepisach wszystkie możliwości nadużyć i przez odpowiednie rygory stara się im z góry zapobiedz.

Osadnictwo.

Art. 51 i 52 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej traktuje o osadnictwie. Według tych artykułów może minister pracy w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i reform rolnych zezwolić na zaangażowanie do pewnego kraju określonej liczby osadników, o ile będzie im zapewniona opieka tak pod względem hygjenicznym, jak materjalnym i moralnym. W razie udzielenia zezwolenia ustali minister pracy warunki podróży oraz formę i rozmiary odpowiedzialności kraju, który werbuje osadników.

Najem robotników.

Werbowanie robotników do pracy zagranicę może być dokonywane tylko za zezwoleniem Urzędu emigracyjnego i za pośrednictwem państwowych urzędów pośrednictwa pracy, które też czuwają nad kontraktami zawieranymi z emigrantami i ustalają ich treść. Emigranci otrzymują na kolejach polskich znaczne ulgi.

Postanowienia karne.

Rozporządzenie o emigracji ustanawia kary za przekroczenia postanowień objętych rozporządzeniem. Kary wymierzane są już to przez sądy, już to przez władze administracyjne, zależnie od natury przestępstwa.

W przepisach przejściowych,

znajdujemy postanowienie, że rozporządzenie o emigracji wchodzi w życie w dwa miesiące po ogłoszeniu, tj. 15 grudnia 1927 r.

* * *

Ustawa emigracyjna, której streszczenie powyżej podałem, jest poważną próbą ujednostajnienia przepisów prawnych, zawartych w rozmaitych ustawach i rozporządzeniach a dotyczących emigracji. Cechuje ją nową ustawę pewna elastyczność przepisów, co umożliwi dostosowanie ustawy do zmieniających się warunków życia. Sam zaś fakt pojawienia się rozporządzenia należy uznać za objaw bardzo korzystny dla dalszego rozwoju ustawodawstwa w zakresie emigracji.

Jan Puchałka,
poseł na Sejm.

Niemcy jątrzą nadal przeciw Polsce.

Wrocław. (AW.) Jak wiadomo odbyło się w ubiegły piątek posiedzenie prezydjum związku przemysłowców Rzeszy, na którem omawina była sprawa podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich pod warunkiem udzielenia prawa osiedlenia się obywatelom niemieckim i cofnięcia maksymalnej taryfy celnej. Rezolucję tę zaopatruje socjalistyczna „Volkswacht" następującemi słusznemi uwagami:

„Jest rzeczą niezmiernie pocieszającą, że niemieccy przemysłowcy wreszcie uznali konieczność definitywnego zawarcia traktatu handlowego z Polską. Zupełnie nonsensowe są jednak warunki, które zostały przez przemysłowców dla podjęcia rokowań ustanowione, częściowo dlatego, że już w sprawie swobody osiedlania się przez Polskę zostały wypełnione, o czem panowie ci powinni wiedzieć. Drugi warunek cofnięcia maksymalnej taryfy celnej zostanie spełniony, o ile tylko układy uwieńczone zostaną powodzeniem, tembardziej, że chodzi w każdym wypadku o przejściowe środki nacisku, który upada sam przez się, skoro rezultat rokowań będzie pozytywny. Pozatem zupełnie fałszywe jest twierdzenie przemysłowców, że chodzi o środek walki, zwrócony specjalnie przeciwko Niemcom. Polska maksymalna taryfa celna zwrócona jest i przeciwko tym państwom, z któremi Polska pod względem polityki handlowej nie może dojść do ładu (nicht zu Rande kommen kann). Z enuncjacji przemysłowców przebija tendencja **jątrzenia przeciwko Polsce**, tem niemniej pismo wierzy, że obecne rokowania wdrożone oficjalnie między przemysłowcami obu stron zdołają usunąć dotychczasowe przeszkody i doprowadzą do zakończenia wojny celnej.

Sprawa Chorzowa przed Trybunałem w Hadze.

Berlin, 27. 10. Pat. Biuro Wolffa donosi z Hagi, że skarga interpretacyjna rządu niemieckiego w sprawie zakładów chorzowskich, która w dniu 18. bm. wpłynęła do Sekretarjatu Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, ma być jeszcze w toku sesji bieżącej przez Trybunał rozpatrywana. W tym celu Międzynarodowy Trybunał, zgodnie z decyzją Sekretarjatu, zwrócić się miał do rządu polskiego z wezwaniem, aby, o ile rząd polski wogóle ma zamiar w sprawie tej wystąpić na drodze pisemnej, najpóźniej do dnia 7. listopada rb., nadesłał swe pismo na ręce Sekretarjatu.

Przyjdź babie lato!

Jest tak pogodnie, w kolory bogato,
Jest tak przejrzyście, w jaką spojrzysz stronę,
Że chyba przyszło wreszcie babie lato,
Chociaż spóźnione!

Ale naprózno wśród serca uniesień
Szukamy nitek spojrzeniem radosnem...
Czyliż zasnęła stara prządka jesień
Nad swojem krosnem?

Wstawaj starucho i rozrzuć jedwabie
Po jasnej dali i po pól przezroczy!
Jest nam tak dobrze, gdy nam lato babie
Omota oczy.

Jest nam tak słodko, gdy w niteczki srebrne
Zaklniemy kawał tęsknot najzawilszych,
A nitki płyną przez strefy podniebne,
Do stóp najmilszych.

Henryk Zbierzchowski.

Drożyzna w Niemczech.

Berlin. (AW.) Przewodniczący niemieckiej organizacji związków zawodowych wystosował wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny memorjał do rządu Rzeszy, w którym wskazuje na stałą zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby. Memorjał zwraca uwagę rządu na to, iż ceny mąki, mięsa, kartofli, chleba i mleka podniosły się w ciągu roku o 20—25% oraz wskazuje, że zamierzona podwyżka płac urzędniczych pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny. Memorjał domaga się od rządu energicznych środków zapobiegawczych a w pierwszym rzędzie obniżenia ceł.

Pogrzebane między trzewikami.

Z Berlina piszą nam:

W domu towarowym Jonasa runęły sztalugi, na których znajdowało się przeszło 10 tysięcy par trzewików. Niezwykły ten ciężar przygniótł sobą pięć sprzedawaczek. Ponieważ nie można było odgrzebać ich przy pomocy personelu magazynowego, więc zawołano straż pożarną, która po półgodzinnej pracy wydobyła nieszczęsne dziewczęta. Wszystkie one zostały ranione przez sztalugi, a oprócz tego uległy nerwowemu atakowi.

Ważne dla inwalidów wojennych.

Ministerstwo Skarbu po porozumieniu się z Min. Spraw Wojskowych oraz Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, ustaliło:

Inwalidzie wojennemu przysługuje zwrot kosztów podróży odbytej: w celu stawienia się przed komisją wojskowo-lekarską w następstwie czego wydane zostało po raz pierwszy prawomocne orzeczenie, stwierdzające utratę zdolności zarobkowej w związku ze służbą wojskową; w celu zgłoszenia się na wezwanie w P. K. U. do ponownego ustalenia wysokości utraconej zdolności zarobkowej po upływie okresu czasu, na jaki poprzednio ustalony był stopień inwalidztwa; w celu poddania się badaniu komisji wojskowo-lekarskiej z powodu pogorszenia się stanu zdrowia, gdy komisja w swojem orzeczeniu pogorszenie to stwierdziła; w razie wezwania przez komisję odwoławczą, jeżeli komisja odwoławcza uwzględni w całości lub częściowo odwołanie inwalidy, od orzeczenia komisji wojskowo lekarskiej; gdy wezwano inwalidę przez komisję protezową w sprawach zaopatrzeni aw aparaty ortopedyczne, jeżeli koszty sporządzenia, względnie naprawy aparatu ponosi skarb państwa; zgodnie z postanowieniami rozporządzenia wykonawczego w razie uzasadnionego zgłoszenia się w zakładzie, w celu leczena choroby, pozostającej w związku przyczynowym ze służbą wojskową; gdy wezwano inwalidę przez organa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawach opieki zamkniętej, szkolenia w obchodzeniu się z psem przewodnikiem, odbiór narzędzi dla ociemniałych, względnie nauki używania lub naprawy tychże narzędzi; gdy wezwano inwalidę przez odnośne władze wojskowe z powodu zarządzeń ustawy administracyjnej, związanych z wykonaniem ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

W wypadkach wyżej wymienionych przysługują inwalidzie wojennemu za czas trwania podróży diety w wysokości określonej w rozporządzeniu wykonawczem, o ile nie korzysta on z utrzymania w szpitalu lub zakładzie, na koszt skarbu państwa.

Inwalidom protezowanym przysługuje nadto zwrot kosztów przesyłki pocztą protezy do naprawienia, jeżeli naprawa protezy ma być dokonana na koszt państwa i nie wymaga obecności samego inwalidy w fabryce protez.

Rozwój szkolnictwa w Polsce.

Powiat Częstochowski od 1921—27 r. wybudował 42 szkoły. Zaprowadzono 72 ochronki.

Powiat częstochowski o ubogiej glebie, zwłaszcza w jego części wschodniej, należy do powiatów biedniejszych, mimo to w budowie szkół osiągnięto tam wyniki bardzo dobre. W powiecie częstochowskim w okresie od 1921 do 1927 roku zbudowano szkół 42 o 129 izbach, a między niemi szkół najwyższego stopnia organizacyjnego, tj. 7 klasowych 6. Ludność wiejska z początku nieufnie i opornie ustosunkowana do budowy szkół, zwłaszcza do budowy szkół wieloklasowych, w krótkim czasie zrozumiała korzyści, jakie daje szkoła wysokozorganizowana. Bardzo niewielki zasiłek rządowy wywoływał dziesięciokrotny wysiłek ze strony gminy, a w wielu wypadkach gminy budowały wyłącznie własnym kosztem. Między wioskami, ubiegającemi się o pierwszeństwo budowania u nich szkół wieloklasowych, wytwarzała się szlachetna rywalizacja. Przykładem gmina Panki, w której dwie wioski Panki i Truskolasy, odległe od siebie o 6 km, przelicytowywały się w oferowaniu świadczeń na budowę szkoły, aby zdobyć pierwszeństwo w budowie szkoły 7-klasowej, gdzie nauka nie ogranicza się na sztuce czytania i pisania, ale się wieńczy obywatelskiem studjum o Polsce współczesnej.

Pozatem powstało w powiecie 70 przedszkoli-ochronek.

Wiec wierzycieli w Warszawie.

O lepszą waloryzację pożyczek.

W Warszawie odbył się wiec wierzycieli, zagajony przez prezesa Stowarzyszenia p. Wł. Jeleńskiego. Na przewodniczącego obrano **p. Preisa z Poznania.** W prezydjum zasiedli delegaci z Łodzi, Poznania, Lwowa, Krakowa, **Bydgoszczy,** Dąbrowy Górniczej.

Pierwszy mówca p. Chylewski (Łódź) wykazał, **że rząd zaciągnął pożyczkę w pełnowartościowej walucie** i w takiej walucie musi ją zwrócić. Taki sam obowiązek spoczywa na dłużnikach przedwojennych. W konsekwencji mówca nawoływał do zniesienia krzywdzicielskiego „lex Zoll".

W tym samym mniej więcej duchu przemawiali następni mówcy p. Brunicki z Krakowa i p. Szymczak z Poznania, a zaś p. Serafin z Krakowa zobrazował ogół szkód wojennych. Inż. Kwinto wykazał, że w całej Europie zanika zaufanie do lokacji kapitałów. Stany Zjednoczone pożyczyły Europie w ciągu roku 1 miljard, z czego wróciło 900 miljonów. Pożyczyły Europie na 9% a oprocentowanie w Ameryce wynosi 3½%. Wierzyciel woli **mały zysk,** ale gwarantowany. Winien to wziąć pod uwagę i rząd polski.

W zakończeniu przyjęto rezolucję, w której wierzyciele domagają się zniesienia „lex Zoll", a w chwili obecnej wydania rozporządzenia wyjaśniającego, że przedwojenne wierzytelności wypłacają się pełnowartościowym złotym. Pozatem rezolucja domaga się lepszej waloryzacji pożyczek i przyspieszenia spłaty strat wojennych.

Wiadomości z kraju.

Warszawa, 27. 10. (tel. wł.) Delegacja Związku Oficerów Rezerwy okręgu warszawskiego zjawiła sę u min. Miedzińskieko z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą filatelistyczną, która ma się odbyć w maju 1928 r. Minister Miedziński zgodził się.

Warszawa, 27. 10. (AW) Zarząd Związku Uzdrowisk Polskich podjął starania u czynników miarodajnych o utworzenie katedry balneologij (nauka o kąpielach i ich skuteczności) na jednym z uniwersytetów krajowych oraz o utworzenie łącznie z Państwową Szkołą Hygjeny w Warszawie, kursów instruktorskich dla służby kąpielowej w uzdrowiskach.

Hotel poselski w Warszawie na wykończeniu.

Prace około nowej sali sejmowej i nowego hotelu poselskiego są już na ukończeniu. Część pokojów nowego hotelu poselskiego oddano już do użytku posłów. Zakończenie prac ostatecznych około sali sejmowej zależy od dostawy marmuru. Z pośród 18 kolumn podtrzymujących strop sali sejmowej, 10 jest zupełnie zmontowanych. Również galerje są już całkowicie ukończone. W tych dniach przeprowadzono instalacje centralnego ogrzewania. Roboty mimo pory jesiennej i zimowej będą prowadzone. Pełne ukończenie robót nastąpi w lutym 1928 roku.

Odezwa rektora do młodzieży uniwersytetu krakowskiego.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Leon Marchlewski wydał znamienną odezwę do młodzieży akademickiej, w której mówi o obniżeniu się etyki i kultury wśród rzesz akademickich oraz wzywa młodzież akademicką do współpracy nad usunięciem z pośród rzeszy akademików tych jednostek, których stopień etyki i kultury nie odpowiada zaszczytnemu pojęciu akademika. Następnie rektor zapowiada, iż każde przekroczenie obowiązujących przepisów i nieposzanowanie władz będzie karane z całą surowością i bezwzględnością i że niesforni studenci nie mogą liczyć na żadną pobłażliwość ze strony władz akademickich.

Gdy się w domu trzyma dolary... Zuchwały rabunek pod Stryjem.

Wielkie wrażenie wywołało w Stryju i w okolicy wiadomość o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym w Rozhurczu obok Lubienia, o 20 km. od Stryja.

Kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów napadło na dom gospodarza Dmytra Szumki. W domu obecna była tylko córka Szumki, którą bandyci związali sznurami i zakneblowali usta. Potem wynieśli na dziedziniec skrzynię i rozbiwszy ją zabrali z niej 4 000 dolarów, które Szumko przywiózł niedawno z Ameryki.

O fakcie tym zawidomiono policję później, gdyż bandyci, odchodząc — zagrozili wszystkim zemstą na wypadek zarządzenia za nimi pościgu. Na miejsce wyjechali z wydziału śledczego aspirant Bielanow oraz wywiadowcy Gutowski i Wittner. Wdrożono energiczne dochodzenia w celu schwytania sprawców tego zuchwałego rabunku.

Jak złodziej zbuntował wieś na Wołyniu.

Policja łucka na zasadzie doniesienia zarządu majątku Listwin o kradzieży cennych dębów z lasu, udała się do wsi Mokro pow. kostopolskiego, gdzie dokonała rewizji u notorycznego złodzieja leśnego, niej. Żurawskiego, u którego znaleziono skradzione dęby. Żurawski jednak odmówił wydania skradzionego drzewa, a krzykiem zwoławszy miejscowych ludzi na pomoc, oświadczył im, że policja przyszła, żeby zrabować mu kupione w lesie drzewo.

Tłum otoczywszy policję, zajął wrogą względem niej postawę. Sytuacja zaczynała być groźną, posterunkowi nie ulękli się rozwydrzonego tłumu, lecz skupiwszy się, zagrozili użyciem broni w razie napadu. O zajściu doniesiono najbliższej strażnicy wojskowej. W krótkim czasie na miejsce przybył oddział wojska, na widok którego tłum rzucił się do ucieczki. Skradzione drzewo zwrócono właścicielom.

Przeciwko winnym oporu władzy, toczą się dochodzenia.

Szymon Heca przez 3 dni nic nie jadł i dlatego chciał się powiesić.

Niejaki Szymon Heca, bez stałego miejsca zamieszkania udał się do gospodarza B. Kosy, zamieszkałego w Nowym Sączu z prośbą, by ten ostatni zezwolił mu na przenocowanie w jego stodole. W czasie rozmowy Kos zauważył u Hecy silne zdenerwowanie, wobec czego zaczął go śledzić, a gdy wszedł do stodoły, zauważył już wiszącego na powrozie ze słomy ze słabemi oznakami życia. Kos przeciął powrósło i tym sposobem uratował niedoszłego samobójcę od śmierci. Zapytany o powód oświadczył, iż do tego rozpaczliwego kroku pchnął go głód, gdyż od trzech dni nie miał nic w ustach.

3 lata więzienia za podrabianie dokumentów gminnych.

W częstochowskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko b. funkcjonarjuszowi policji państwowej w Stradomiu, Janowi Koszyckiemu, oskarżonemu o podrabianie dokumentów gminnych. Sąd wydał wyrok skazujący Koszyckiego na trzy lata więzienia, zapłacenie powództwa cywilnego w sumie 570 złotych i kosztów sądowych 160 złotych.

Sprawcy napadu na kasę kolejową wykryci.

Śledztwo w sprawie wykrycia napadu na kasę kolejową w Koniecpolu uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Policji udało się zaaresztować trzech rabusiów, mianowicie: Stanisława Olesińskiego, Romana Sikorę i Franciszka Jarneskiego, którzy zwrócili na siebie uwagę wystawnem życiem. Po dokonaniu aresztowania przyznali się wszyscy trzej do winy. Grozi im kara kilku lat więzienia.

Spłoszeni przemytnicy.

Z Katowic donoszą: Na granicy Frywałdu władze przyłapały na gorącym uczynku bandę przemytników, której specjalnością było przemycanie części składowych zegarków. Ścigani przemytnicy, w liczbie ośmiu, porzucili transport wartości 150 000 złotych i zbiegli.

Wypadek w kopalni.

Na polu południowem szybu „Richter" w Siemianowicach załamał się filar, wskutek czego kilku robotników zostało odciętych od świata. Po 4 godzinach usilnej pracy udało się ich wyprowadzić na powierzchnię. Żaden z robotników nie poniósł na szczęście szwanku.

Oskalpowana robotnica.

W fabryce Stradom w Częstochowie 18-letnia robotnica Kaczyńska w czasie czyszczenie maszyny wrzecionowej, została pochwycona za włosy, które jej wraz z naskórkiem zostały zupełnie wyrwane. Oskalpowana robotnica padła zemdlona, zalewając się strumieniami krwi. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala N. Marji Panny.

Litwa wysiedla księży polskich.

Rząd kowieński postanowił wysiedlić z Litwy do Polski 3 księży Polaków, którzy nie posiadają rzekomo obywatelstwa litewskiego.

Z Konina.

Zabity przez pociąg. Na stacji kolejowej w Koninie w dn. 23 bm. urzędnik kolejowy Józef Dąderowicz, lat 21 ze Ślesina, wożąc wagony towarowe dostał się pomiędzy bufory wagonów, które zdruzgotały mu klatkę piersiową i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewcześnie zgasłego młodzieńca zabrali rodzice do Ślesina, gdzie zostaną pochowane na miejscowym cmentarzu. Pracowity, cichy i w sile wieku zginął na posterunku. Niech Mu ziemia nasza lekką będzie!

Pożar w cukrowni. W cukrowni Gosłowice pod Koninem wybuchł pożar i to w oddziale suszarni. Ogień w porę spostrzeżono i ugaszono. W celu naprawienia spalonego sufitu zatrzymano fabrykę na 8 godzin a winnych robotników, którzy spowodowali pożar, wydalono z pracy.

Zjazd Związku Legjonistów Okręgu Krakowskiego.

W niedzielę, 23. bm. odbył się w sali klubu społecznego liczny zjazd delegatów związku legjonistów okręgu krakowskiego. Obrady miały charakter niezwykle poważny. Uchwalono szereg ważnych rezolucyj, a następnie wśród entuzjastycznych okrzyków przyjęto rezolucję hołdowniczą następującej treści: Wojewódzki zjazd delegatów związku legjonistów okręgu krakowskiego w głębokim hołdzie dla Majestatu Rzplitej składa wyrazy gorącej czci i wiernego oddania p. Prezydentowi Rzplitej prof. Mościckiemu oraz sternikowi nawy państwowej, Wodzowi Narodu i Armji pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Pozatem zjazd postanowił przesłać pismo kondolencyjne wdowie po ś. p. Gustawie Daniłowskim.

Krwawa rozprawa bandytów z rodziną karczmarza.

Ze Lwowa donoszą, że w miejscowości Strutyn trzej zamaskowani bandyci wpadli do mieszkania karczmarza Wilda i próbowali na nim wymusić pieniądze. Wobec tego, że karczmarz opierał się z wydaniem żądanej kwoty, bandyci zamordowali go, strzelając doń z rewolweru. Syna, który przybiegł na pomoc ojcu, ciężko ranili. Po steroryzowaniu rodziny zabrali 100 złotych i zbiegli. Zabity osierocił 6 dzieci.

Z Rosji Sowieckiej.

Uroczystości sowieckie z powodu 10-lecia istnienia władzy sowieckiej.

Posiedzenie Centralnego Komitetu wykonawczego w Petersburgu 15. października br. zapoczątkowało uroczyste obchody z powodu 10-lecia istnienia władzy sowieckiej. Prasa sowiecka z dumą ogłasza, że sowiecki raj jest prawdziwym rajem dla ludu pracującego, i chociaż komunistyczny ustrój państwowy obecny nie osięgnął jeszcze ideału, to w każdym razie, robotnicy są u siebie w domu gospodarzami i panami. Dalej, prasa napada na zwolenników Trockiego, którzy ośmielają się mówić o rewolucji rosyjskiej jako o zwyrodnieniu kapitalistycznem i wymaga od rządu zupełnego usunięcia Trockiego od wpływu na bieg spraw państwowych.

Obok deklaracyj programowych o postępach budowy państwa sowieckiego gazety umieszczają na szpaltach swych listy wykluczonych opozycjonistów z partji komunistycznej. Aby przyciągnąć na swoją stronę jaknajszersze sfery społeczeństwa rosyjskiego, władze sowieckie zamierzają nadać tytuły honorowe znanym osobistościom ze świata burżuazyjnego jak naprzykład b. leib-medykowi carskiemu Fiedorowi i innym.

Owacyjne przyjęcie Trockiego w Petersburgu.

Donoszą z Leningradu, iż w trzecim dniu uroczystości 10-lecia rewolucji październikowej opozycja zorganizowała wiec, na którym z ostrem przemówieniem wystąpił Trocki. Trocki przyjęty był owacyjnie, mimo prób obstrukcji, podjętych przez zwolenników Stalina. Na skutek gróźb G.P.U. organizatorzy zdecydowali się na rozwiązanie wiecu po ukończeniu przez Trockiego przemówienia.

Sąd nad duchowieństwem w Odesie.

Podług wiadomości berlińskich, rozpoczął się w sądzie odeskim proces duchowieństwa cerkwi Św. Mikołaja. Duchowieństwo tej cerkwi oskarżone było o przechowywanie literatury monarchistycznej i chorągwi z wizerunkiem archanioła Michała. Wszyscy sądzeni będą jako kontrrewolucjoniści.

Projekt nowych zbrojeń morskich.

Komisarjat Ludowy Wojny opracował projekt nowych zbrojeń morskich. Według projektu tego w roku przyszłym miałaby być przeprowadzona budowa czterech krążowników i ośmiu kontrtorpedowców. Projekty te natrafiają na sprzeciwy komisarjatu ludowego finansów.

Tajne memorjały niemieckie
z okresu powstania wielkopolskiego.

IV.

Szczególne życzenia.

Jest ich ośmnaście. Przytaczamy tylko najważniejsze:

Koloniści niemieccy, którzy z jakichkolwiek powodów (dla braku geometrów) nie otrzymali jeszcze **przewłaszczenia** — winni je otrzymać **niezwłocznie** od rządu polskiego.

Pieniądze namiastkowe i bony (Notgeld), wydane za zezwoleniem władz zwierzchnich pruskich, pozostają nadal w obiegu, aż do terminu ich zamiany.

Niemieckie zakłady dobroczynne i fundacje pozostają w Polsce na dawnych prawach. Wymienia się następujące: Poznański zakład djakonisek, zakłady Streckera w Pleszewie, sierociniec w Szamotułach, zakład Bethesda w Gnieźnie, fundacje imienia Ludendorffa i majętność niemieckiej Narodowej Organizacji Kobiet (Vaterl. Frauenvereine).

Fundusze przedsiębiorstw wojennych, a mianowicie prowincjonalnego wydziału mięsnego, należy sprawiedliwie rozdzielić.

Urządzenia kasyn oficerskich są własnością prywatną; należy żądać odszkodowania od Polski.

Kontrybucje i skonfiskowane w czasie powstania rzeczy, jak broń, pieniądze, inwentarz żywy i martwy, prowiant itp., winny być Niemcom zwrócone wzgl. zapłacona ich pełna wartość.

Wszystkich **politycznych więźniów i zakładników,** osoby internowane oraz jeńców wojennych należy natychmiast **uwolnić.** Powracających z niewoli winni Polacy na drogę zaopatrzyć w odzież i zapasy. (Biedni nasi Rynarzewiacy, którzy internowani byli w Altdamm, mogliby nam wiele o tem opowiedzieć, jak ich Prusacy na drogę „zaopatrzyli", ilu ich zmarzło w nieopalonych wagonach i jak ich bito na stacji w Chojnicach!).

Urzędnicy chętnie chcą pozostać.

Rozdział V. memorjału traktuje o prawach, mających przysługiwać urzędnikom niemieckim w Polsce.

Urzędników tak państwowych jak samorządowych **nie wolno przez 10 lat ruszać z zajmowanych stanowisk;** w razie ich zwolnienia należy im wypłacić pensję na 5 lat zgóry! Po 10 latach mogą się urzędnicy zdecydować, czy chcą tu pozostać, czy wrócić do Prus. **W interesie niemczyzny,** której los nie będzie do pozazdroszczenia, pożądanem jest, aby **jak najwięcej urzędników niemieckich** pozostało, szczególnie w administracji i sądownictwie. Z pruskiej strony nie należy wywierać nacisku.

Nie ma być wolno przesiedlać urzędników z Poznańskiego do innych dzielnic. (A Niemcy, jak ongiś z urzędnikami polskiej narodowości postępowali?!).

Czas **nauczenia się języka polskiego** przez urzędników niemieckich ma wynosić conajmniej 4 lata. W razie niezdania egzaminu, urzędnikowi wolno powrócić do Prus na zajmowane poprzednio stanowisko, z zaliczeniem lat wysługi w Polsce.

Tam, gdzie urzędników-Niemców przepędzono albo złożono z urzędów, należy ich **napowrót przyjąć!**

Urzędnikom, którzy z powodu zmiany stosunków politycznych na polskiej służbie pozostać nie mogą, ma być wolno przebywać w Polsce; wstrętów żadnych czynić im nie należy. (Nawet Koralewski, który katował dzieci polskie we Wrześni, czuje się w Polsce dobrze!).

„Strachy na Lachy".

Pod koniec zawarta jest **groźba:** „W razie, by Polacy powyższych żądań nie uwzględnili, będzie ich można **zastraszyć wycofaniem wszystkich urzędników niemieckich.** Ponieważ w kołach swoich nie posiadają wykwalifikowanych sił urzędniczych i poprostu **skazani są na pomoc Niemców,** groźba ta odniesie swój skutek".

Na szczęście Naczelna Rada Ludowa, która Niemcom z początku pobłażała, groźby tej się nie ulękła. Bez Niemców też dajemy sobie radę.

Rozdział VI. omawia wszechstronnie

sprawy kościelne i wyznaniowe.

Niemcy żądają, aby w Polsce — do której należeć nie chcą — wszystkim wyznaniom religijnym zagwarantowano swobodny rozwój (volle Religionsfreiheit). **Niemieckie kazania** powinny być wszędzie, gdzie znajdują się Niemcy. **Majątek kościelny** jest nietykalny.

Jeżeli chodzi o wyznanie **ewangelickie,** zbory w Poznańskiem „bis auf Weiteres" podlegają **Berlinowi.** Inne rozwiązanie sprawy będzie jedynie możliwem po wzajemnem porozumieniu się rządu polskiego z rządem pruskim i poprzedniem wysłuchaniu życzeń zborowników. Póty to nie nastąpi, ewangelicy w Poznańskiem **rządzą się sami,** nie podlegając zborom warszawskim ani galicyjskim, **nigdy zaś nie chcą podlegać konsystorzowi augsburskiemu w Warszawie.** (Insbesondere ist ein Anschluss an das Augsburger Konsistorium in Warschau abzulehnen). Wyznanie ewangelickie ma być równouprawnione z katolickiem. Rząd polski nie ma mieć wpływu na obsadzanie probostw.

Co się tyczy **katolików,** po utracie biskupstwa poznańskiego i gnieźnieńskiego, pozostałe parafje można śmiało przyłączyć do diecezyj pelplińskiej i wrocławskiej. **Nie zaleca się tworzenie nowej diecezji,** gdyż wzmocniłoby to niepotrzebnie żywioł polski. Tak samo nie można dozwolić, aby katolicy w obwodzie bydgoskim mieli nadal swoje zwierzchnictwo w Gnieźnie. Już dziś i tak **księży katolickich należycie kontrolować nie można,** a co by to później było?! Władze świeckie nie miałyby na nich wpływu. Najlepiej na czas przejściowy ustanowić **wikarjat apostolski** dla pruskiej dzielnicy, podobnie jak jest w Pradze i Ołomuńcu.

Do wyjaśnienia pozostawałby stosunek prawny państwa wobec poszczególnych wyznań. Wszelkie prawa patronackie przechodzą na rząd polski, tudzież inne zobowiązania, np. za skasowane majątki kościelne.

W traktacie pokojowym należy sobie zastrzec dalszą wypłatę rządowych dodatkowych uposażeń dla księży tam, gdzie dotąd płacono.

Niemcy-katolicy muszą mieć wystarczającą opiekę duchowną. Kościoły pofranciszkańskie w Poznaniu i Gnieźnie nie mogą być oddane komu innemu.

Inne wyznania religijne, jak luteranie, gminy Herrnhuterów, Braci Apostolskich, mennonitów i baptystów są nietykalne.

Szkolnictwo.

Rząd polski — głosi rozdział VII. memorjału — musi utrzymywać szkoły niemieckie. Nietylko szkoły powszechne ale i wyższe zakłady naukowe, tam gdzie jest dostateczna ilość młodzieży niemieckiej, winny mieć język wykładowy niemiecki. **Główny nacisk kłaść należy na udzielanie religii w języku macierzystym.**

Nauczyciele niemieccy, którzy chcą w Polsce pozostać, winni być przyjęci.

Prywatne szkoły, otrzymujące subwencje rządowe, winny je nadal otrzymywać od rządu polskiego.

Istniejące ewangelickie i katolickie **seminarja nauczycielskie** mają pozostać jak są i zaopatrywać szkoły niemieckie w dostateczną ilość sił nauczycielskich.

Rząd pruski — powiada drugi memorjał, ponieważ w pierwszym memorjale hakatyści o tem zapomnieli nadmienić — **w ten sam sposób ureguluje sprawę szkolnictwa polskiego w Prusach.** Tam, gdzie Polacy stanowią większość, urządzi dla nich szkoły, zaś tam gdzie są w mniejszości — postara się o to, aby dla nich były lekcje polskiego i religji.

O poważne miejsce dla Pomorza.

III.

Obecne Pomorze jako jednostka gospodarcza.

Jak już wspomniałem, los sam narzucił Pomorzu niezmiernie doniosłą i odpowiedzialną rolę tak w stosunku do Polski samej, jak niemniej i do zagranicy.

Rodzi się więc mimowoli pytanie, czy w obecnych warunkach, w jakich po traktacie wersalskim i plebiscycie warmińsko-mazurskim znalazło się Pomorze, podoła tym zadaniom, jakie historja na nie wkłada.

Już z zestawień statystycznych, podanych w poprzednim artykule jasno widać, iż Pomorze pod względem teryterjalnym i ludnościowym zostało poważnie okrojone. Te reszki, zajmujące obszar nie wiele więcej ponad 16 tysięcy km. kw. przy 950 tysiącach mało zamożnej ludności, **to nie jednostka samowystarczalna w całej pełni, niezbędna do odegrania poważnej roli w Państwie.**

Przypatrzmy się bliżej...

Obecne Pomorze, to kraj przeważnie rolniczy i leśny, gdzie tylko powiaty nadwiślańskie, jak chełmiński, świecki, grudziądzki, gniewski i tczewski oraz częściowo brodnicki, toruński i wąbrzeski posiadają grunta pszenno-buraczane, podczas gdy powiaty zachodnie, obfitujące w grunta lekkie, piaszczyste, nadają się tylko pod żyta owies i kartofle.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż grunta te ze względu na swą jałowość, wymagają poważnego zasiłku w postaci nawozów sztucznych, które są dziś jeszcze zbyt drogie w stosunku do cen zboża, nic dziwnego, iż produkcja tego zboża zmniejsza się z roku na rok. Dodając do tego konieczność drenowania tych gruntów, i przeprowadzenia postępowej meljoracji, — co siłami zbyt słabo zasobnych w kapitały jednostek przeprowadzić się nieda, — na pierwszy rzut oka jasno widzimy, że dla tych celów wydajna pomoc Pomorzu potrzebna.

Hodowla i przemysł rolny.

Wskutek słabej wydajności gleby, pasza jest zbyt jałowa, nic więc dziwnego iż pod względem chowu koni i bydła, Pomorze znajduje się na 8 miejscu, a co do owiec na pierwszem miejscu, co również stwierdza obfitość gruntów nieurodzajnych i lekkich, na których jedynie chów owiec opłacać się może.

Społeczeństwo polskie poza granicami Pomorza bez wątpienia zwróci uwagę, iż ludność wybrzeża, trudniąca się rybołówstwem, musi być zamożniejsza i wskutek tego odgrywać winna w ogólnych przychodach budżetu krajowego poważną rolę.

Niestety, tk nie jest. Rybactwo, jako przemysł, daje na samem wybrzeżu zbyt skromne zarobki, niemniej sytuacja nie jest lepsza i wewnątrz kraju, w okolicach obfitujących w jeziora (Kaszuby) oraz nad Wisłą, gdzie przemysł ten znajduje się jeszcze w pierwotnym stanie i wymaga poważnych nakładów pieniężnych, aby stać się dochodową gałęzią przemysłu krajowego.

Poza tem przeważa przemysł rolniczy; cukrownictwo i gorzelnictwo, oraz młyny i tartaki, jedynie w Grudziądzu koncentruje się przemysł metalurgiczny i gumowy, a w Starogardzie i Chojnicach fabrykacja wódek.

Ludność żyjąca z handlu i rzemiosła rozproszona jest po całem Pomorzu, przeważnie w małych miasteczkach i miastach.

Nagół, co do sytuacji gospodarczej Pomorza można określić ją słowy zawartemi w opinji Pom. Wydziału Krajowego, że „**Województwo Pomorskie ze względu na swój obszar, ludność, oraz jakość gleby i stan przemysłu, zalicza się do województw najmniejszych terytorjalnie, o słabem zaludnieniu i stosunkowo ubogiem,** co odbija się przedewszystkiem na sile płatniczej.

Hamulce w rozwoju samorządu krajowego.

Wskutek tej słabej siły podatkowej ludności, Związek Krajowy niemógł o własnych siłach uruchomić dla niektórych gałęzi administracji samorządowej własnych instytucyj wojewódzkich oraz własnych zakładów krajowych.

Utworzono wprawdzie w Toruniu własną instytucję prawa publicznego dla ubezpieczenia od ognia, (Pom. Stow. Ubep. od ognia), oraz prowadzi się dalej ubezpieczenie bydła i koni, jednakowoż nie mogło Starostwo Krajowe Pomorskie o własnych siłach utworzyć Ubezpieczalni Krajowej, jako organu do spełnienia rozległych zadań ubezpieczenia społecznego, powierzając te czynności Ubezpieczalni w Poznaniu. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju załatwienie sprawy jest dla ludności Woj. Pomorskiego arcyniewygodne, to samo dotyczy ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie, które prowadzi zastępczo „Zakład ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie" w Poznaniu.

S. S-ki.

Niezwykły podpalacz.

W Hietzingu, przedmieściu Wiednia, wybuchały w ostatnim czasie ciągle pożary. Nie ulegało wątpliwości, że ma się tu do czynienia z podpaleniem, jednakże sprawcy długo nie można było ująć. Aż po długich poszukiwaniach wykryto go w osobie Jana Hofbauera, syna bogatego gospodarza. Okazało się, że młody Hofbauer należy do ochotniczej straży pożarnej i w gaszeniu każdego pożaru brał zawsze czynny udział. Aresztowany przyznał, że dopuszczał się podpalań w tym celu, aby mieć sposobność odznaczenia się przy gaszeniu ognia i zarobić w ten sposób na medal ratowniczy. A z drugiej strony chodziło mu o gratisowe jedzenie, jakie zwykle po każdym ogniu gmina straży pożarnej w najbliższej gospodzie fundowała.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Historyczne Jasełka Polskie.

Zbliża się zima więc szkoły i towarzystwa zawczasu myślą o wyborze Jasełek na Boże Narodzenie. Najlepsze okazały się **Jasełka ks. kanonika Łukaszkiewicza, wydane w Poznaniu, księgarnia św. Wojciecha.**

Autor wyzyskał najnowsze badania historyczne, że Polanie mieszkają nad Wisłą i Dnieprem między Bałtykiem i Morzem Czarnem już na tysiące lat przed Chrystusem, — a Legenda mówi, że Gwiazda Betleemska pokazała się nie tylko trzem mędrcom ze Wschodu, — ale wszystkim narodom ówczesnym.

Poszli więc Polanie z nad Bałtyku i Wisły do Ziemi Świętej, a górale z Tatr zanieśli w darze Orła Białego, którego św. Józef obrał za herb państwa Polan, Lachów.

Trzeci akt z Herodem opracowany dla miast i gimnazjów psychologicznie. Heroda zabija sumienie i zgryzota na wieść ucieczki Jezusa.

W czwartym akcie występują jako trzej królowie: Mieczysław, który zaprowadził Chrześcijaństwo, Jan Kazimierz, gdyż obrał Najświętszą Pannę Marję Królową Polski i Sobieski, który uwolni Europę od Turków. Przy żłóbku rozwiązana jest kwestja socjalna i konieczność oparcia Polski o morze Bałtyckie, jeżeli chce przodować Słowianom.

Jasełki historyczne bawią, uczą i zachęcają do pracy narodowej, aby odzyskać granice wytyczone przez Chrobrego żelaznymi słupami w Czterech Stronach Świata.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

O kolonizację pogranicza.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego").

Wieleń, n/Notecią w październiku.

Z zadowalającym wynikiem powróciła z Warszawy delegacja Ziemi Wieleńskiej, która do władz centralnych państwa jeździła świeżo z bardzo doniosłym projektem, dającym korzyści miastu i okolicy przez zapobieżenie bezrobociu, a jednocześnie i Rzeczypospolitej przez wzmocnienie żywiołu polskiego wzdłuż granicy państwowej, ostateczne odniemczenie bardzo na zachód wysuniętego zakątka Wielkopolski i wogóle wzniesienie niejako żywego wału ochronnego nad Notecią, wśród pustych dotąd, bezludnych obszarów leśnych, jako tamy przeciwko falom germanizacji naszych kresów zachodnich.

Autorem projektu jest burmistrz wieleński p. Franciszek Reinhardt, który zaniepokojony możliwością powstania u nas z powrotem już w niedługim czasie niebezpiecznego stanu bezrobocia, przemyśliwał nad tem, co dać w rękę ogromnej rzeszy robotników, zamiast siekiery i piły w dniu zakończenia się masowych robót leśnych w okolicy Wielenia.

Wiadomo bowiem, że lasy państwowe i prywatne w tych stronach zniszczyła sówka chojnówka doszczętnie, czego następstwem było cięcie sosny na ogromnych przestrzeniach pogranicza. Zatrudniło to oczywiście całą ludność miejscową, a z początku ściągało tu nawet tysiące bezrobotnych z najdalszych województw. Wytworzył się tu na wielką skalę przemysł drzewny, na czem najwięcej zarabiają wielkie firmy niemieckie oraz żydzi, którzy z tej okazji zrobili najazd na Ziemię Wieleńską. Roboty jednak są już na ukończeniu, tylko jeszcze spław drzewa Notecią do Niemiec potrwa dłużej. Zasiewy szkółek na wykarczowanych obszarach leśnych postępują pośpiesznie.

Najdalej za rok utracą pracę ostatni robotnicy i nastanie stan ekonomiczny tak fatalny, na jaki Ziemia Wieleńska żalić się musiała rządowi przed kilkoma laty, domagając się pomocy dla zamarłego miasta i jego wynędzniałej okolicy, jako następstw fatalnego rozgraniczenia dawnego powiatu wieleńskiego przez traktat wersalski, kiedy to po przeciwnym brzegu Noteci pozostały pod panowaniem pruskiem i ziemie urodzajniejsze i zamożniejsza część Wielenia.

Otóż w myśl projektu burmistrza Reinhardta, który osobiście na czele delegacji przedstawił go w szeregu ministerstw, domaga się Ziemia Wieleńska od władz państwowych zaniechania dalszego dzierżawienia pól ornych i łąk w nadleśnictwach państwowych Potrzebowice i Drawsko (około 800 hektarów) i sprzedania tych obszarów po cenie niskiej na długoterminową spłatę małorolnym i bezrobotnym; dalej, zaniechania zalesiania obszarów leśnych w tychże nadleśnictwach i również odsprzedania im na podobnych warunkach; wreszcie przyspieszenia zamiany majątków ziemskich Jaryń i Zawady (około 800 ha) na domeny państwowe w głębi kraju celem udostępnienia parcelacji między robotników i bezrolnych.

W ministerstwach rolnictwa, reform rolnych i spraw wewnętrznych, podobnie jak w województwie poznańskiem, projekt powyższy przyjęto bardzo życzliwie. Również marszałek sejmu żywo się nim zainteresował i przyrzekł delegatom poprzeć ich sprawę swojemi wpływami.

Plny te zjęły zarówno mieszkańców Wielenia, jak i ludności wsi okolicznych która w tej sprawie zbierała się na umyślnie zwoływanych wiecach o często bardzo namiętnej dyskusji. Uchwałę zarządu miasta Wielenia w tej mierze poparły jednomyślne rezolucje wieców w Drawsku, Chełście, Mężyku, Piłce i Wrzeszczynie, a są to gminy liczne, niektóre od 2 do 3 tysięcy ludności liczące. Myśl ta wywołuje oczywiście dyskusję za i przeciw; w każdym razie w interesie państwowym byłoby rzeczą pożądaną, skolonizowanie żywiołem polskim pogranicza nadnoteckiego, stanowiącego dziś przeważnie bezludzie.

Kcynia.

Strzelanie premjowe w Tow. Powstańców i Wojaków. Życie w tutejszem Tow. Powstańców i Wojaków jest bardzo ożywione. Dnia 23. bm. odbyło się premjowe strzelanie dla członków Tow. Powstańców i Wojaków i młodzieży przedpoborowej. Nagród było 12. Udział w strzelaniu brało przeszło 100 członków. Mimo ulewnego deszczu, który przez cały dzień nie ustawał i był wielką przeszkodą, frekwencja była bardzo liczna. Wyniki strzelania były dodatnie. Pierwszą nagrodę otrzymał Jan Witucki który okazał się najlepszym strzelcem, zyskując 35 pierścieni 3 strzałami; został on zato nagrodzony ozdobnym zegarem z orłem. Dalsze nagrody uzyskali: Kaczorowski Kazimierz, Stranz Franciszek, Kijewski Franciszek, Paszkiewicz Leonard, Bębnista Stanisław oraz z oddziału młodzieży przepoborowej: Kasprowicz Franciszek, Kasprowicz Edmund, Szelczyński Władysław, Konieczny Leon, Chudaś Leon i Gutowski Henryk. Porządek podczas strzelania był wzorowy za co należy się podziękowanie komendantowi Tow. Powstańców i Wojaków Gutowskiemu, który zrobił wszystko, by strzelanie wypadło jaknajlepiej. W wesołym nastroju odbyło się rozdanie nagród, poczem prezes Tow. Powstańców i Wojaków Burdajewicz podziękował wszystkim zgromadzonym za tak liczny udział w strzelaniu.

Wieczornica harcerska. Drużyna harcerska przy państwowym seminarjum nauczycielskiem im. Tadeusza Kościuszki w Kcyni urządza w sobotę, dnia 29. bm. w sali p. Gdańca wieczornicę ku uczczeniu 15-letniej rocznicy powstania Chorągwi Poznańskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Czysty dochód przeznacza się na cele drużyny harcerskiej. Bilety na przedstawienie względnie na wieczornicę nabywać można w księgarni p. L. Goli Można mieć nadzieję, że tutejsza publiczność przybędzie licznie na przedstawienie.

Wągrówiec.

Zawody strzeleckie P. W. W ub. niedzielę odbyły się pod kierownictwem oficera instr. por. Wańtowskiego zawody strzeleckie miejscowych Tow. P. W. o mistrzostwo m. Wągrówca. Stawiły się zespoły Koła Podoficerów Rezerwy, Tow. Powst. i Woj., Stow. Młodzieży Polskiej i Zw. Harcerzy. Pierwsze miejsce, a zatem mistrzostwo m. Wągrówca zdobyło Koło Podofic. Rezerwy. Zespół uzyskał 218 pkt., drugie miejsce zdobyło Tow. Powstańców i Wojaków 201 pkt, trzecie miejsce Stow. Mł. Polskiej 194 punkty. W ocenie indywidualnej zdobył I-sze miejsce i tytuł mistrza m. Wągrówca p. Polcyn Kazimierz (53 pkt.), II-gie miejsce p. Biedrzyński (52 pkt.), III-cie miejsce p. Stoiński Walenty (45 pkt.). Zawody zakończył odpowiedniem przemówieniem p. por. rez. Bonowski Kazimierz.

Inowrocław.

Odbyła się generalna rewizja sanitarna w m. Inowrocławiu, ponieważ w związku z pobytem w Poznaniu p. ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego obiegła pogłoska, że minister przybędzie na inspekcję do Inowrocławia. Tymczasem p. minister Składkowski nie przyjechał, ponieważ wybrał sobie Kępno za cel inspekcji. Gruntowna inspekcja byłaby się przydała, ponieważ dużo jest nie w porządeczku o czem pisma niejednokrotnie pisały.

Gościnny występ Teatru Nowego z Poznania odbędzie się w sobotę, dnia 29. bm. w sali Parku Miejskiego. Odegrana będzie komedja Aleksandra hr. Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje!" Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 do 4 zł. w księgarni p. Stefana Knasta przy ulicy Królowej Jadwigi.

Wybory delegatów sejmiku Ziemstwa Kredytowego na 19 sejmik ziemstwa z 9 okręgu wyborczego, obejmującego powiaty: inowrocławski, strzeliński, szubiński i mogileński, odbędą się pod przewodnictwem komisarza wyborczego radcy ziemstwa p. Szumlańskiego z Kątna lub zastępcy tegóż p. Ponikowskiego radcy ziemstwa z Chraplewa, powiat szubiński, w piątek, dnia 4 listopada br. o godzinie 11 przed południem w Inowrocławiu w sali Hotelu Basta.

Czysty dochód z zabawy i koncertu, urządzonego w dniu 9. bm. przez komendę garnizonu w Inowrocławiu, podzielono jak następuje: 191,32 złotych przekazano na budowę kościoła garnizonowego, natomiast 258,85 zł., na powodzian w Małopolsce.

Przychwycenie oszusta Aresztowała policja w Inowrocławiu niej. Helmuta Löfflera, poszukiwanego już od dawna pod zarzutem dokonania oszustw na szkodę kilku gospodarzy powiatów inowrocławskiego, strzelińskiego, mogileńskiego i bydgoskiego. Przedstawiał się on jako administrator majętności Przedbojowice, powiat strzeliński i wałęsał się po całej okolicy, oszukując ludzi na poważne kwoty. Komenda policji na miasto Inowrocław prosi wszystkich, którzy zostali przez niego poszkodowani, aby natychmiast zgłosili swoje pretensje.

Uroczystość poświęcenia i sadzenia drzewek odbyła się ub. wtorek o godzinie 11 przed poł. w Cieślinie, gdzie wybudowano nową drogę powiatową Cieślin—Sójkowo—Pławin. W uroczystości brali również udział ks. prob. Sokołowski, ks. prob. Jaśkowski, pp. Brzeski z Cieślina, insp. szkolny Nowakowski, Juengst, Nowakowski, Hoppe z Popowiczek, Schreiber z Pławina itp..

Mogilno.

„Blondino". Przed kilku dniami trupa „Blondino" zajechała do Mogilna i dała tu kilka występów na rynku, przy licznym udziale publiczności.

Sprawa wycięcia drzew. Powiat zamierza w krótce przystąpić do wycięcia starych drzew na szosie, prowadzącej do Żalesia i zastąpić je młodemi. Szosa ta jednak jest ze względu na swe drzewa tak piękna i urocza, że rzeczywiście szkoda by była wielka, gdyby ze względu na zysk, miano ją ogołacać. Jest ona bardzo uczęszczana przez miejscowych spacerowiczów, pragnących po znojnej pracy odetchnąć świeżem powietrzem i napawać oczy pięknym widokiem.

Rozbudowa magistratu dobiega końca. W tych dniach zostały ukończone zewnętrzne prace przy rozbudowie magistratu. Obecnie wykonywane są wewnętrzne prace, tak że już nie długo zostanie on oddany do użytku.

Trzemeszno.

Zuchwała kradzież. W ub. poniedziałek został okradziony o godzinie 3 po południu miejsc. naczelnik urzędu pocztowego p. Górski, zamieszkały przy placu Kilińskiego 9 u p. Tischlera. W czasie obecności p. Górskiego w mieszkaniu złodziej zdołał wejść do pierwszego pokoju i wyjąć z szafy dwa nowe ubrania i jeden płaszcz, ogólnej wartości ca. 600 zł. Niedawno porwano również w biały dzień garderobę męską p. Jasińskiemu, zamieszkałemu u pp. Deresiewiczów oraz p. Kądzieli, gospodarzowi z Wymysłowa Górnego. Ubolewać należy, że policja nie wykryła jeszcze dotąd złodzieja.

Pożary stogów. W ub. dniach wybuchł pożar w Niestronnie. Zapaliły się mianowicie dwa stogi zboża, dzierżawcy probostwa p. Teofila Ciążyńskiego. Stogi spaliły się doszczętnie. Zachodzi podejrzenie, iż ma się tu do czynienia z zbrodniczą ręką. Na szczęście p. C. był ubezpieczony w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem.

Również przed paru dniami spalił się stóg słomy w Kozłowie, własność p. Jana Fraenkla. Przyczyny pożaru nie zdołano i w tym wypadku ustalić. Zapewne i tu działała ręka podpalacza. Stóg był ubezpieczony w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem.

OBORNIKI. (Straszny wypadek przy pracy). Przed kilku dniami zajęty w państwowej domenie Objezierce robotnik Czechowicz młócąc zboże stał na desce, która znajdowała się nad młóckarką. W pewnej chwili deska się załamała i Czechowicz wpadł do będącej w ruchu młóckarki, która zgruchotała mu całkowicie nogi. Rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie natychmiast dokonano amputacji nóg.

ZBĄSZYŃ. (Przemysł się rozwija). Pan Fikus, dawniejszy współpracownik firmy K. Nitsche i Ska w Poznaniu uruchomił w mieście naszem fabrykę młynków do czyszczenia zboża pod firmą „Fikus i Ska Zbąszyń". Fabrykat ten nosi nazwę marki Jowisz. Młynki te p. Fikus ulepszył technicznie w ten sposób, że czyszczenie zboża jest o wiele skrupulatniejsze i mniej zboża przy czyszczeniu ginie.

J. E. Ks. Prymas w Swarzędzu.

W ub. niedzielę J. E. ks. kardynał Hlond dokonał w Swarzędzu poświęcenia krzyża misyjnego. Miasto całe przybrało się w zieleń i sztandary.

Na granicy parafji w Nowejwsi oczekiwały kardynała tłumy ludność, pod bramą tryumfalną, gdzie odbyło się powiatanie Dostojnego Gościa przez władze i duchowieństwo. Banderja konna stanęła na baczność.

Na ulicach Swarzędza utworzono szpalery. Na rynku przybyłego ks. Prymasa powitał starosta Kłos, burmistrz Dąbrowski, wręczając ks. Prymasowi chleb i sól na pięknie rzeźbionej tacy, dar cechu stolarskiego w Swarzędzu.

Przy bramie cmentarnej oczekiwało duchowieństwo z ks. prob. Mroczkowskim na czele, poczem w procesji wprowadzono ks. kardynała do kościoła, gdzie go powitał ks. prob. Mroczkowski.

W serdecznych słowach dziękował ks. Prymas za tak okazałe przyjęcie, jakie mu zgotowano. Przy śpiewie kościelnym wyruszono na cmentarz, gdzie odbyło się poświęcenie krzyża misyjnego a następnie bierzmowanie, do którego to sakramentu przystąpiło kilkaset osób.

Miejscowe stowarzyszenia i obywatelstwo na plebanji złożyło hołd Dostojnikowi kościoła. Wieczorem u ks. proboszcza miej. odbył się raut, o godz. 2-ej odjechał ks. Prymas do Poznania.

Wiadomości z Gniezna.

Z nowego Seminarjum duchownego w Gnieźnie. J. E. ks. kardynał-Prymas przyjął w dniu 13. bm. rezygnację ks. oficjała kanonika z rektorstwa seminarjum duchownego w Gnieźnie, oraz rezygnację ks. kanonika Krześkiewicza z wicerektorstwa i z profesury sem. duch. w Gnieźnie. Równocześnie zamianował J. E. ks. kardynał z ważnością od 1 listopada br. do sem. duch. w Gnieźnie ks. prof. Aleksandra Żychlińskiego z Poznania, rektorem sem. duch. i prof. apologetyki; ks. prof. dr. Kazimierza Kowalskiego z Poznania, wicedyrektorem sem. duch. oraz prof. filozofji; ks. docenta dr. Andrzeja Wronkę z Poznania docentem sem. duch. w Gnieźnie, powierzając mu szkołę wstępu do pisma św., liturgiki wraz z ćwiczeniami ceremonji kościelnych oraz lekcyj języka hebrajskiego; ks. wizytatora Leona Łagodę prokuratorem seminarjum oraz lektorem języków greckiego i łacińskiego; ks. Michała Kozala, ojcem duchownym; ks. kanonika Stanisława Tłoczyńskiego, lektorem chorału gregorjańskiego.

Kwesta uliczna na rzecz powodzian, urządzona w niedzielę, dnia 23. bm., przyniosła 1158 złotych i 85 groszy. Dalsza kwesta po domach odbywa się do niedzieli, dnia 30. bm.

Miejski Urząd Policyjny podaje do wiadomości, że w dniach 27 i 29 bm. odbędzie się strzelanie bojowe na strzelnicy garnizonowej.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,50—2,80, za jaja 3,10—3,30, za kaczki 4—5 zł., za gęsi 8—10 zł., za kury 3,50—4,00 zł.

Orkiestra 69 p p. w Gnieźnie przyjmie 10-iu elewów w wieku od 14—17 lat. Kandydaci winni posiadać instrument własny do nauki, świadectwo obywatelstwa, metrykę, świadectwo szkolne i zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów. Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz w koszarach.

Pożary Dnia 21. bm. o godzinie 19,15 wybuchł pożar u gospodarza Leona Paszczaka, zamieszkałego w Kossowie, pow. Gniezno. Pastwą płomieni stała się stodoła wraz z tegoroczném żniwem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 10.000 zł. — Dnia 20. bm. około godziny 20-tej wybuchł pożar u gospodarza Józefa Pokornowskiego z Łubowa, pow. Gniezno, niszcząc słomę, ułożoną między chlewem a stodołą. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zdołano ugasić, zapobiegając większym szkodom.

Kradzież gotówki. Niej. Helena Przyrodzka z Pobjanic, pow. łódzkiego, skradła na szkodę Kazimierza Ćwiklińskiego z Gniezna portfel z zawartością 20 zł.

Drobne kradzieże W nocy z 19 na 20 bm. skradziono gospodarzowi Józefowi Wachowiakowi w Łubowie pow. Gniezno, 1 świnię, wartości około 250 zł.

Kradzieży żyta i owsa dokonano ub. tygodnia z niezamkniętej stodoły na szkodę gospodarza B. Pacholskiego z Wyłkowyji, pow. Gniezno.

Ze śpichrza na szkodę gospodarza Karola Gehlara z Michalczy, pow. Gniezno, skradziono 65 kg. żyta. Sprawców wykryto.

Z POMORZA.

ŚWIECIE (Z życia męskiej Sodalicji Marjańskiej). Aby wyzyskać pogodę ostatnich dni październikowych, urządziła męska Sodalicja Marjańska tutejszego gimnazjum państwowego w ub. niedzielę popoł. autem p. Mączkowskiego wycieczkę do Górnej Grupy pod przewodnictwem swego katechety ks. dr. Dunajskiego.

Około 27 sodalistów-gimnazjastów z klas wyższych zwiedziło obszerny gmach Domu Misyjnego W. Ojców Słowa Bożego przy podobnie urozmaiconym programie, jaki był ustalony podczas wycieczki stowarzyszenia gimnazjalnego „Anioła Stróża" przed 2 tygodniami.

Chociaż w drodze powrotnej padał deszcz, jednak uczestnicy wycieczki umieli sobie czas jazdy uprzyjemnić śpiewem różnych pieśni świeckich i kościelnych.

LISEWO. (Z zebrania Ch. D.) Dnia 15 bm. odbyło się w sali p. Otręby w Lisewie zebranie Chrześc. Dem. Zebraniu przewodniczył nauczyciel p. Nowak. Referat polityczny wygłosił prezes okręgowy p. Tadeusz Odrowski. Referent w półtoragodzinnym referacie przedstawił zebranym położenie polityczne kraju. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Sehnke, Kowalski, Talaśka i Nowak. Na wszelkie zapytania odpowiadał referent p. Odrowski. Zebrani wyrazili życzenie, aby podobne zebrania urządzać częściej, poczem przewodniczący p. Nowak dziękując referentowi zakończył zebranie.

CZERSK. Znany na bruku czerskim awanturnik Franciszek Babiński spowodował w poniedziałek, dnia 24 bm. wieczorem w lokalu p. Edmunda Jagalskiego sprzeczkę, w toku której wyjął nóż i uderzył tak niebezpiecznie dekarza Gregera w bok, że ten padł śmiertelnie raniony na ziemię. Babińskiego zaraz po wypadku aresztowano, Gregera przeniesiono do domu, gdzie walczy ze śmiercią.

WDA, pow. starogardzki. (Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Młodzieży). Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Młodzieży Kat. odbyła się dnia 16 bm. Przy ładnej pogodzie już o godz. 6-tej rano zabrzmiała pobudka. O godz. 10-tej nastąpiła zbiórka wszystkich towarzystw na placu szkolnym. Raport odebrał członek rady związkowej p. prof. Gzella z Pelplina, poczem odmaszerowano do kościoła miejscowego. Śliczne i liczne bardzo sztandary sąsiednich towarzystw zdobiły pochód. W kościele nastąpiło poświęcenie sztandaru, którego dokonał protektor stowarzyszenia ks. Jan Chabowski, który odprawił również Mszę św. i wygłosił okolicznościową przemowę. Chrzestnymi byli: pp. Sagan, hr. Mielżyński, Czernieccy, prof. Gzella, Frydrych, Gładykowski ze Skórcza, Wiśniewski z Wdy, Kosidowski, leśniczy i wójt Witta z Lubichowa. Podczas Mszy św. śpiewało Tow. Cecylji z Lubichowa. Po nabożeństwie odmaszerowano na plac szkolny, gdzie odbyło się składanie życzeń i wbijanie gwoździ. Po przemówieniach i składaniu życzeń odbyła się defilada przed nowo poświęconym sztandarem i władzą związkową. Podczas obiadu patron Stowarzyszenia dziękował wszystkim, biorącym udział w uroczystości. Po obiedzie odbyła się zabawa w dwóch salach, którą w największym spokoju zakończono w poniedziałek rano.

BARŁOŻNO, pow. starogardzki. (Przywitanie nowego ks. proboszcza). Nasza parafja osierocona przez śmierć długoletniego swego duszpasterza ś. p. ks. proboszcza Ulatowskiego doczekała się rychło nowego proboszcza w osobie ks. prob. Chylińskiego z Bzowa. W początkach bieżącego miesiąca przybył nowy nasz duszpasterz samochodem od strony Mirotek do swej nowej parafji. Przy Bożej Męce u wejścia do wsi oczekiwały swego nowego duszpasterza parafjanie, mimo prac rolnych stosunkowo licznie zgromadzeni z bractwami, szkołami i towarzystwami. Wieś była pięknie w girlandy przystrojona. Sołtys gminy p. Dunajski przywitał nowego duszpasterza serdecznemi słowy, na co tenże również serdecznie odpowiedział. Potem wśród śpiewu „Kto się w opiekę" ruszyła procesja, którą nowy ks. proboszcz skierował do kościoła, gdzie od ołtarza do swych parafjan przemówił, wskazując na stosunek, który panować winien pomiędzy duszpasterzem a parafjanami, poczem odmówił razem z parafjanami litanję do Najśw. Serca Jezusowego, któremu parafję i siebie pod opiekę oddał. Następnie pochód ruszył przed plebanję, gdzie uczennica tutejszej szkoły powitała nowego duszpasterza pięknym wierszem, wręczając mu bukiet kwiatów, w imieniu zaś dozoru kościelnego i całej parafji przemówił wzniosłemi słowy tutejszy obywatel p. Frost, życząc nowemu duszpasterzowi obfitych łask Bożych.

BRODNICA. (Budowa gmachu pocztowego). Magistrat m. Brodnicy postanowił oddać bezpłatnie Ministerstwu Poczt i Telegrafów grunt pod nowy gmach pocztowy. Prace przy budowie nowego gmachu Poczt i Telegrafów mają być rozpoczęte z początkiem wiosny r. prz.

Zjazd rolników pomorskich w Tczewie.

Dnia 23 bm. odbył się w Tczewie zjazd gospodarczy przedstawicieli kółek rolniczych, kół osadników rolnych, Pomorskiego Tow. Rolniczego i Pomorskiego Zw. Osadników. W zjeździe wzięło udział przeszło 300 osób z 9-ciu powiatów Pomorza. Tematem zjazdu były zagadnienia społeczno-organizacyjne i gospodarcze. W zjeździe uczestniczyli również delegaci Polskiego Zw. organizacji Kółek Rolniczych oraz Centrali Zw. Kółek Rolniczych w osobach pp. dyr. W. Czerwińskiego i J. Siwieca. Zjazdowi przewodniczył prezes Tow. Rolniczego Pomorskiego w Tczewie p Wiktor Zieliński. Zagadnienia społeczno-organizacyjne omówił p. J. Zakrzewski, a potrzeby kredytowe drobnych rolników zreferował dyrektor Pomorskiego Oddziału Związku Rewizyjnego p. Świnarski. Ogólne stosunki społeczno-organizacyjne wsi polskiej zreferował dyr. Czerwiński.

W czasie zjazdu wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka J. Piłsudskiego. Zjazd przyjął szereg wniosków w sprawie wykonania reformy rolnej na Pomorzu, ocenił krytycznie działalność państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu. Następnie powzięto uchwałę, domagającą się zespolenia w jedną organizację centralną wszystkich organizacyj drobnych rolników na terenie państwa. Zjazd stwierdził, że drobne rolnictwo na Pomorzu bierze w swoje ręce swe losy i odbiera tamtejszym organizacjom prawo reprezentacji drobnego rolnictwa, które dotychczas posiadały.

Osie.

Nowe przedsiębiorstwa. W naszej miejscowości powstają nowe przedsiębiorstwa jak grzyby po deszczu. W ciągu jednego roku powstały tu 3 składy bławatów galanterji i 1 skład kapeluszy. Oprócz tego otworzono tu 3 składy rzeźnickie i 2 pieczywa. Jak na jeden rok to dosyć...!

Wieczorek Tow gimn. „Sokół". Odbył się w sali p. Listewnikowej wieczorek Tow. gimn. „Sokół" dla druhów powołanych do służby wojskowej. Towarzystwo traci na pewien czas swoich najlepszych członków ćwiczących, lecz należy się spodziewać, że po powrocie znów wstąpią w szeregi „Sokoła". Ponieważ „Sokół" w rb. obchodził 15 letnią rocznicę istnienia swego może nie od rzeczy będzie przypomnieć jeden ważny szczegół z życia sokolstwa tut. Było to w roku 1919, kiedy gromada żołdaków grencszutzu, uzbrojona w pałki i broń napadła z nienacka na zebraną w lasku proboszczowskim na wolnych ćwiczeniach drużynę sokolą, tam ich mocno poturbowała zadając sińce i raniąc ich. Skutek był ten, iż wielu druhów z zamiarem odwetu w sercu, opuściwszy Osie, przedarło się tajemnie przez granicę i wstąpiło do tworzącego się wówczas w Inowrocławiu pułku pomorskiego. W kilka miesięcy później nadarzyła się sposobność oddania pięknem za nadobne, albowiem, jak wiadomo, w miesiącu styczniu r. 1920 wyżej wspomniany pułk, idąc pod dowództwem gen. Hallera na oswobodzenie Pomorza, napotkał pod Gniewkowem na oddział grencszutzu, a nasi druhowie z Osia idąc w pierwszych szeregach, przetrzepali im porządnie skórę, biorąc ich do niewoli. Prawdą a Bogiem „Sokół" tut. od początku swego istnienia nie stąpał po różach i miał wiele trudności do przezwyciężenia. I obecnie pomimo że liczba członków ćwiczących się powiększyła i utworzono oddział żeński sokolic, nie może się niestety należycie rozwijać dla braku ćwiczebni. Dla tego w łonie towarzystwa powstał projekt pobudowania własnej strzelnicy, gdyż inaczej „Sokół" tut. mimo najlepszych chęci nie wzleci na wyżyny. Są widoki iż zamiar da się urzeczywistnić, czego sokołom szczerze życzymy.

Miejscowa Filja NPR. urządziła wiec przeciw drożyźnie. Obszerny referat wygłosił p. Statkiewicz z Grudziądza. Z grona wiecowników zabierało kilku głos i uradzono, że ponieważ komisja uchwalenia cen nie odnosi pożądanego skutku, aby chwycić się samopomocy, bijąc wieprze i sprzedawać towar po tańszej cenie dla członków. Inna rzecz czy zamiar ten dojdzie do skutku.

Goluszyce.

Zebranie gminne odbyło się w ub. piątek dn. 21. bm. w składzie p. Batzke'go. Na radcę sierot wybrano jednogłośnie p. Celestyna Schoffera. Załatwiono sprawę stadnika, który znajduje się u właściciela resztówki p. Stachurskiego. Uchwalono rozpisać ofertę na montaż wagi gminnej, oraz zwrócić się przez wójtostwo z wnioskiem do Dyrekcji kolejowej o zaprowadzenie dwu lokalnych pociągów z Bydgoszczy do Laskowic a to rano o godzinie 7 i po południu około 14 tak, aby mieć łatwiejszy dojazd do miasta powiatowego Świecia. Sądzimy, że dyrekcja kolei państwowych do tej prośby się przychyli i zaprowadzi te dwa, tak dla nas potrzebne pociągi. Po zakończeniu obrad dyskutowano jeszcze nad sprawami gospodarczemi, jak sprawą zmiany nasion zbóż, nawozami sztucznemi, podatkami i t. p. Mimowoli nasuwają się refleksje, czyby nie można było w przyszłości takie zebranie urządzić gdzie indziej, jak u p. Stachurskiego, w szkole lub u którego osadnika. Obradowanie w oberży wcale nie licuje z powagą zebrania.

Choroba drobiu dzięki przybyciu weterynarza powiatowego ze Świecia i przestrzeganiu przepisów — już wygasła. Najważniejszem jest jak się dowiedzieliśmy, izolowanie chorego ptactwa, czystość i zapobieganie stykania się z obcym drobiem.

Starogard.

Waśnie w rodzinie enperowskiej Dawniejszy przywódca N. P. R. na tut. gruncie p. Hoppe był przez dłuższy czas przewodniczącym tutejszej Pow. Kasy Chorych. Następcą jego został później p. Jan Krause, również enperowiec. P. Hoppe, mówiąc nawiasem ma w swoim obozie kilku rywalów, zdołał jednak utrącić p. Krausego z jego stanowiska i zajął je powtórnie. Zaznaczyć wypada, iż p. Hoppe był dawniej urzędnikiem partyjnym (sekretarzem tut. placówki N. P. R.) a obecnie jest inkasentem gazowni.

Z działalności „Sceny Polskiej". „Scena Polska", której zadaniem jest krzewienie kultury i ducha polskiego w naszem mieście za pomocą przedstawień teatralnych, nie wykazuje już tak wielkiej działalności, jak dawniej. Na ostatniem zebraniu ujawniła się nawet myśl ewtl. rozwiązania jej, o ile stosunek się nie poprawi. Oczywiście, iż większość zebranych członków, a było ich niestety mało, odrzuciła taką myśl. Postanowiono odbyć w dniu 2 listopada nadzwyczajne walne zebranie. Spodziewać się należy, że „Scena Polska" mając tak świetną już tradycję w naszem mieście nie upadnie.

Wojewoda pomorski w powiecie wąbrzeskim.

„Głos Wąbrzeski" donosi:

W ub. sobotę, o godz. 11-tej wyjechali samochodami członkowie Komitetu konserwacji zamku w Golubiu w osobach pp. starosty Dr. E. Prądzyńskiego, członków Wydziału Powiatowego: Wrzesińskiego i Chwastka, przewodniczącego Rady miejskiej Grajewskiego, notarjusza p. Balcerskiego, dyr. Banku Ledwochowskiego, inż. pow. Makowskiego, inż. inspektora państw. budownictwa naziemnego p. Fiutowskiego, red. Bolesława Szczuki oraz komendanta pow. Biniasia.

W Golubiu na Zamku oczekiwali już członkowie tegoż Komitetu w osobach ks. dziekana Rzewuskiego, komendanta policji miasta Golubia, burmistrza p. Jordana, czł. magistratu p. Golusa, oraz b. inspektora szkolnego Z. Tadeuszewskiego.

O godz. 1-szej przyjechał samochodem wojewoda pomorski p. Młodzianowski. Po złożonem przez komendanta powiat. Policji Państwowej p. Biniasia oraz komendanta m. Golubia raportu p. Wojewodzie, oprowadził tegoż, udzielając mu wyczerpujących informacyj p. starosta pow. wąbrzeskiego Dr. E. Prądzyński.

Ks. dziekan Rzewuski wręczył p. Wojewodzie „Album pamiątkowy" z fotografjami zamku.

W dalszym ciągu zwiedził p. Wojewoda zabytki Muzeum, gdzie informacjami służył p. Tadeuszewski.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, przemówił p. Wojewoda. Podziwiał on wytężoną pracę całego obywatelstwa powiatu nad odrestaurowaniem tego zabytku. Główna to zasługa Komitetu, na którego czele stoi starosta p. Dr. Prądzyński. Ponieważ obywatelstwo złożyło tak wielkie ofiary pieniężne w celach konserwacji zamku, zapowiedział p. Wojewoda zapomogę rządową w roku przyszłym na dalszą konserwację zamku. W końcu p. Wojewoda podziękował za trud Komitetu nad konserwacją zamku.

W odpowiedzi, podziękował p. Starosta panu Wojewodzie za przybycie oraz za życzliwość okazaną zadaniom Komitetu. Jeżeli zostanie wyasygnowaną pewna kwota z funduszów rządowych, praca posunie się znów naprzód. W końcu zdał p. Starosta sprawozdanie ze stanu funduszów Komitetu. Obywatelstwo złożyło za inicjatywą p. starosty Prądzyńskiego, który osobliwie zwrócił się do poszczególnych ofiarodawców, około 13.000 zł. Za wykonane prace zapłacono około 12.000 zł, tak, że w kasie pozostał przeszło 1.000 zł.

Po zwiedzeniu zamku golubskiego udał się p. Wojewoda na specjalne zaproszenie p. Wacława Mieczkowskiego do Niedźwiedzia, ażeby zwiedzić muzeum. Po licznie zebranych i cennych zbiorach oprowadzał osobiście p. Wacław Mieczkowski. P. Wojewoda zaznaczył, że już wprawdzie słyszał i czytał o tem muzeum prywatnem, nie wyobrażał jednak sobie, ażeby było aż tak bogatem. Dalej zwiedził pan Wojewoda piękny park, który wzorowany jest na parku Schönbrunckim.

Podziawiano okazy buraków cukrowych i pastewnych, ważące przeciętnie 1, 4 kg. 2 8 klg.

Podczas biesiady, na którą zaprosił p. W. Mieczkowski okolicznych pp. właścicieli ziemskich, oraz miejscowego ks. proboszcza Łowickiego i ks. Dr. Łęgowskiego z Wielkich Radowisk, wygłosił p. Wojewoda przemowę, w której podkreślił wysoką kulturę agrarną Niedźwiedzia jakoteż całego Pomorza. Szkoda, że inne dzielnice tak mało znają Pomorze. Zwykle mówi się, że Pomorzanie, to ludzie sztywni i niegościnni. Przekonał się jednak p. Wojewoda, że Pomorzanie umieją być gościnni i serdeczni. Dalej zaznaczył p. Wojewoda, że Pomorze wzorem być może tak z życia gospodarczego jak też i kulturalnego innym województwom. Mowę swą zakończył p. Wojewoda toastem na zdrowie obywatelstwa pomorskiego.

Wiadomości z Tczewa.

Z Bractwa Strzelnickiego. Tegoroczne ostatnie strzelanie o drób, pomimo niezbyt dobrej pogody udało się bardzo dobrze. Królem został znów brat Kuffel, który otrzymał order i najtłuściejszą, wielką gęś (12 funtów) Jest to trzecie z rzędu strzelanie, gdzie p. Kuffel zabiera pierwsze nagrody z odznaczeniem. Wynik ogólny strzelania nast.:tarcza świąteczna: Kuffel 59 kr., Wichert 57, Chmielewski 55. Tarcza srebrna: Wach, Lietz, Skocki, tarcza pieniężna: br. Preyss, Goc, Kobyliński. Po strzelaniu odbyła się zabawa taneczna.

Kantor wymiany na dworcu. Kantor wymiany pieniędzy na dworcu tczewskim, dotychczas ekspozytura Polskiego Banku Handlowego, przeszła na własność tczewskiego Pomorskiego Banku Rolniczego.

W pogoni za złodziejem Znalezione przed paru dniami, jak donosiliśmy, kilka tysięcy zł. w piwnicy domu przy ul. Kościuszki 1, jak się okazuje, pochodzą z kradzieży. Pieniądze te skradzione zostały p. Perzanowskiemu w Pelplinie, który je przechowywał przed złodziejami w piecu. Rzezimieszek, zabrawszy pieniądze, przeniósł je do Tczewa i umieścił je w piwnicznej ścianie, nakrywając cegłą. Policja w dalszym ciągu śledzi za złodziejem.

Z życia Stow. Chrz. Nauczycieli W ub. tygodniu odbyło się zebranie Stow. Chrz. Naucz., które zagaił prezes p. Stefański w obecności 24 członków i ks. prob. Kupczyńskiego. Przewodniczący zebrania zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Grudziądzu, a następnie p. Felska wygłosiła referat na temat „Chowanna Trentowskiego". Drugi referat bardzo aktualny wygłosił p. Eugenjusz Tkaczyk. Kwestja używania podręcznika w nauce historji wywołała bardzo obszerną dyskusję, przeprowadzoną przez nauczycieli pp. Wenckowskiego, Konkolewskiego, Felską i rektora Deskowskiego. W wolnych głosach zadecydowano, że materjałem tym zajmować się będzie „Pedagogiczne koło pracy" pod kierownictwem inspektora szkolnego p. Binka.

Zebranie Tow. gimn. „Sokół". W ub. piątek o godz. 8 wiecz. odbyło się w Hali Miejskiej zebranie „Sokoła" przy udziale 37 członków, na którem omawiano sprawy przysposobienia wojskowego. Przewodniczący p. Przybyłowski poruszył sprawę obchodu rocznicy powstania listopadowego. Szeroko było omawiane sprawozdanie z ostatniego święta p. w. zawodów olimpijskich D. O. K. VIII w Toruniu i sprawy ćwiczeń, które teraz odbywać się będą w poniedziałki od godz. 8—10 wiec. Na zakończenie prezes powiadomił obecnych o mających się odbywać kursach Uniwersytetu Powszechnego, na które zapisało się kilkunastu członków.

Zebranie likwidacyjne kolonji i półkolonji letniej. Zebranie likwidacyjne kolonji letnich w Tczewie odbyło się w magistracie, w salce posiedzeń pod przewodnictwem prezesa, burmistrza St. Wojczyńskiego. Skarbnik p. Krajnik wyszczególnił ofiary, które razem wynoszą 5050 złotych. Rozchód wynosił 4995 zł, pozostało na rok przyszły 55 zł. Dzieci wysłano razem około 130, w tem 23 chłopców i 2 dziewczynki z Niemiec. P. Pawelczak w imieniu Komitetu i Związku Obrony Kresów Zachodnich dziękował prezesowi, burmistrzowi za jego ofiarną pracę. Po przemówieniu p. Pawelczaka p. przewodniczący zamknął zebranie.

Z Torunia.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 16. do 22. bm. urodziło się 15 chłopców, 8 dziewcząt w tem 4 nieślubne, 2 nieżywe, razem 23 dzieci. Zmarło 5 mężczyzn, 8 kobiet, 6 dzieci, razem 19 osób. Ślubów zawarto 9.

Gościnny występ artystów warszawskich w Toruniu. Dnia 24. bm zjechali do Torunia na gościnny występ artyści „Qui-pro-quo" z Warszawy i wystawili na scenie teatru miejskiego rewję p. t. „Humor rządzi". Tym razem artyści warszawscy nie zrobili zawodu, bo istotnie humor i dowcip prawdziwy, szczery i beztroski, podany umiejętnie i ze smakiem tryskał ze sceny na każdym kroku. Nic też dziwnego, że udzielił się również dość licznie zebranej publiczności, która śmiejąc się do rozpuku, oklaskiwała artystów przy otwartej scenie. Doskonały i przezabawny był p. M. Rentgen ze swoimi piosnkami ludowemi, opowiastkami i anegdotkami jak również p. Stef. Betcherowa z licznikami, jako masarzystka i pokojówka. Występy baletu (10 osób) z udziałem prima baleriny p. A. Zabojkiny i jej córeczki p. H. Zabojkiny, dopełniały świetną całość.

Teatr Żołnierski. W czwartek, dnia 27. bm., w sobotę 29 i w niedzielę 30. bm. poraz drugi trzeci i czwarty entuzjastycznie przyjęta na premjerze, przy szczelnie wypełnionej sali „Chata za wsią", przeróbka z powieści J. Kraszewskiego.

Wybicie okna wystawowego. W nocy z dnia 24. na 25. bm. nieznani dotychczas sprawcy wybili szybę wystawową w składzie zegarmistrzowskim p. Starzyńskiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 1. Spłoszeni sprawcy zbiegli. Czy zachodzi tu kradzież dotychczas nie stwierdzono.

W sprawie rozkładu jazdy pociągów osobowych na okres 1928-29. Celem przedłożenia władzom kolejowym odpowiednich wniosków co do zmian, jakie należałoby przeprowadzić w obecnym rozkładzie jazdy pociągów osobowych-zwyczajnych i pospiesznych, zechcą zainteresowane sfery gospodarcze we własnym interesie zakomunikować Izbie Przemysłowo - Handlowej w Toruniu wszelkie dezyteraty jak i uwagi co do polepszeń rozkładu jazdy pociągów, które należałoby uwzględnić w odnośnym rozkładzie jazdy na rok 1928-1929

Odznaki frontu Pomorskiego Ponieważ z dniem 1. 1. 1928 r. nastąpi zlikwidowanie komisji wydającej odznaki Frontu Pomorskiego, zwraca się uwagę, iż uprawnieni do tej odznaki druhowie mogą się po takową jeszcze zwrócić najpóźniej do 15 grudnia br. na adres następujący: Komisja odznaki Frontu Pomorskiego przy Chor. Pow. Z. w. i Hallerczyków — Bydgoszcz, ulica Jagiellońska nr. 10. Cena odznaki z legitymacją 6 zł. i koszta przesyłki.

Zasłużonych działaczy „Sokoła" zgłaszać do przewodnictwa okręgu IV. Zarządy gniazd — o ile mają w swej drużynie zasłużonych działaczy sokolich — zechcą takowych zgłosić najpóźniej do dnia 31. bm. w celu ewentualnego przyznania im związkowej odznaki honorowej. Zgłoszenia muszą być dla każdego członka osobno z podaniem krótkiego życiorysu, od kiedy działa i pracuje w Sokole, co uczynił dla rozwoju Gniazda i t. d. Zgłoszenia te winne być zatwierdzone przez Zarząd Gniazda i zaopatrzone w pieczęć. Zgłoszenia nadesłane po wyznaczonym terminie nie będą uwzględniane.

Kradzieże i sprzeniewierzenia zgłosili: Ulmer Adam, zamieszkały przy ulicy Mostowej nr. 27, zgłosił kradzież przesyłki kolejowej śniegowców wartości 390.60 zł. Riemenschneider Otto, zam. przy ulicy Mickiewicza 128, zgłosił kradzież przez włamanie jednego magnetu, wartości 400 złotych. Friedrich Aleksander, zamieszkały w Rudaku pow. Toruń, zgłosił sprzeniewierzenie kwoty 103 zł., przez S. J. z Torunia.

List z Mazur.

II.

Stosunki gospodarcze w powiecie działdowskim. Wysoki poziom gospodarstwa mlecznego — Praca kulturalno-oświatowa. — Z przeszłości Działdowa. — Kult Napoleona.

Działdowo, 4 października.

Powiat działdowski należy do najmniejszych na Pomorzu, liczy bowiem tylko 25.000 dusz, a jest wybitnie rolniczy; ziemie na polskich Mazurach są nie złe, gorsze na pograniczu Mazur pruskich, lepsze w południowej części, gdzie na folwarkach uprawia się nawet buraki cukrowe. Prawdziwem bogactwem są wartościowe łąki z wielkiemi nieraz pokładami torfu, który kopią ponad potrzeby lokalne. Koń na Mazurach jest średniej jakości, ponieważ Mazur ma go — jak mówi — do roboty a nie na paradę; natomiast stan bydła jest pierwszorzędny; przeważa rasa wschodniopruska i bydło czarne, nieokreślonej rasy. Gospodarstwo mleczne, niezwykle dobrze rozwinięte, jest źródłem stałych i dobrych dochodów; spółkowa mleczarnia w Płaśnicy np. przerabia w najlepszym okresie do 17000 litrów mleka dziennie, wyrabiając na dobę do 17 ctr. wyborowego masła; jest to bodaj największa mleczarnia na Pomorzu.

Ziemia znajduje się przeważnie w ręku „gburów"; stan budynków na wsi jest dobry; przeważają budowle z kamienia polnego lub drzewa o słomianem pokryciu dachów, przymocowanych zewnątrz kozłami u szczytu. Są to stare i proste typy budowli słowiańskiej. Po zburzeniu niektórych wiosek w skutek wypadków wojennych powstał szereg uderzająco pięknych, z cegły palonej odbudowanych miejscowości, do których należy przedewszystkiem **Płośnica**, największa gmina mazurska w powiecie o 1300 mieszkańcach, słynna, podobnie jak **Pierławki, Wysoka i Uzdowo**, z zamożności mieszkańców. Największe majątki ziemskie są Rutkowice, Gnudek, Narzym i Księżydwór. Pod Księżydworem znajduje się pamiątkowy „ołtarz przysięgi", gdzie w roku 1813 ochotnicy ciągnący na wojnę przeciw Napoleonowi przysięgę składali.

Imię Napoleona łączy się ściśle z ziemią mazurską. Po przegranej bitwie pod Jeną tu rozgrywały się ostateczne losy królestwa pruskiego; pod Działdowem na Gody 1806 r. pobił Napoleon wojska pruskie a w kwartał później w krwawej i decydującej bitwie pod Iławą (Dt. Eylau), poczem zwycięska a wyczerpana armja francuska stanęła obozem na kilkumiesięczny wypoczynek zimowy na utwierdzonej przez naturę, bogatej w piękne krajobrazy płaszczyźnie wyżynnej pod Ostródą. Nader ponętna okolica obfitująca w góry i jeziora, przez które przewija się Drwęca (staropruska „Driwenta") wywarła na Napoleona, który, jak wiadomo — nie należał do marzycieli — tak silne wrażenie, że kazał ją upamiętnić we wielkim pejzażu, wysyłając obraz z napisem „sur le beau plateau d'Osterode" do Versailles. Nasi Mazurzy mieli widocznie wiele sympatji dla Napoleona, skoro charakterystycznym drzewom, jeziorom itp. nadali dziś jeszcze istniejące nazwy cesarza.

Ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego polskich Mazur jest **Działdowo**. Położone w powiecie wybitnie rolniczym ma doskonale rozwinięty handel zbożem oraz dobrze prosperujące młyny; obok istniejących z czasów przedwojennych firm zbożowych osiadł „Rolnik" i podobne wielkie przedsiębiorstwo Zjednoczenie producentów rolnych w Mławie. Targi i jarmarki w Działdowie ożywione dzięki położeniu miasta przy głównym trakcie Warszawa-Gdańsk horoskopy rozwoju na przyszłość jak najlepsze.

Życie kulturalne rozwija się pomyślnie; z towarzystw miejscow. wysunęło się na pierwszy plan Tow. Powstańców i Wojaków, które po jednorocznej pracy wielką zdobyło sobie sympatję. Bardzo pomyślnie rozwija się też „Sokół", tak samo Tow. Młodz. Katolickiej. W Działdowie jest seminarjum nauczycielskie, obecnie powstała szkoła rzemieślnicza, dająca po trzech latach zupełne wyszkolenie w obranem rzemiośle. Ważną placówką kulturalno-oświatową stanie się z czasem urządzone przed kilku miesiącami Muzeum Mazurskie, posiadające narazie dwa działy: ogólno-polski i regjonalny-mazurski.

Najlepszym zabytkiem miast jest zamczysko pokrzyżackie z r. 1306, w którem odbywają się do czasu odbudowania, również starożytnego zboru, nabożeństwa ewangelickie. Historja miasta i zamku jest bardzo interesująca: zdobywali je kilkakrotnie Polacy, by znów oddać je spowrotem Krzyżakom; r. 1656 miał tu król Gustaw Adolf swą kwaterę; następnego roku spalili miasto Tatarzy hetmana Gosiewskiego goniący wiarołomnego Elektora. Po upadku Polski poczęło miasto upadać a w czasie wojny powszechnej nawiedziła je największa klęska.

X. Y.

O potrzebie utworzenia centrali pomorskich kół akademickich.

Akcja niesienia pomocy młodzieży akademickiej na Pomorzu byłaby znacznie ułatwiona, gdyby istniał organ porozumiewawczy, składający się z przedstawicieli kół pomorskich, założonych w poszczególnych środowiskach akademickich. Obecnie łatwo zdarzyć się może, że np. do jakiejś instytucji samorządowej zwraca się kolejno jedno koło po drugim. Instytucja ta chce pomóc wszystkim, lecz nie wie, w jaki sposób, nie wie, kto najbardziej potrzebuje pomocy. Po utworzeniu centrali poszczególne koła przestałyby na własną rękę starać się o pozyskanie członków wspierających, cała akcja byłaby ześrodkowana i jednolita. Centrala pracowałaby oczywiście w ścisłem porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim, któryby uzyskał w niej silnego sprzymierzeńca i potrzebną mu ilość chętnych do pracy, bo rozporządzałby w okresie wakacyjnym i podczas ferji całą młodzieżą akademicką. Można będzie wtedy energiczniej przystąpić do zakładania w każdej miejscowości koła przyjaciół akademika, i koła te dzięki młodym siłom z pewnością byłyby żywotnemi.

Projekt powyższy, który przedstawiony jest w ogólnych zarysach, winien dokładnie i wszechstronnie być opracowany. Dlatego koniecznem jest, by wszyscy, których zajmuje los akademika pomorskiego, zastanawiali się nad tem, w jaki sposób problem ten najlepiej rozwiązać.

S. K.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w czwartek, Wincentego, m.; Sabiny, m.

Jutro, w piątek, Szymona i Judy, Tadeusza, ap.

Wschód słońca o godzinie 6,47.

Zachód słońca o godzinie 4,40.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 24 bm. do poniedziałku, 31 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek i jutro w piątek na afiszu **„Kochany Augustynek"** wesoła operetka L. Falla, której wczorajsze przedstawienie odbyło się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

W sobotę **premjera** wybornej komedji Molnara **„Jedyny ratunek".** Odbywające się od dłuższego czasu próby pod kierunkiem p. M. Meliny dobiegają końca. „Jedyny ratunek" grany w Poznaniu z niepowszednim sukcesem otrzyma u nas doskonałą obsadę aktorską i godną oprawę dekoracyjną.

Jednocześnie dyrektor Stoma przygotowuje „Spadkobiercę" R. Grzymały-Siedleckiego.

„Lilla Weneda" po cenach zniżonych odegrana będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 4-tej popołudniu.

— **Osobiste.** Dziś w kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński p. Antoniego Wierzbickiego, syna zmarłego radcy sprawiedliwości Melchiora i Janiny z Szeliskich małżonków Wierzbickich z panną Jadwigą Skalską, córką dyrektora Liceum Handlowego. Młodej parze „Szczęść Boże" na nowo obranej drodze życia.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi w dniu 28 bm. p. Paweł Sobolewski (z ulicy Lubelskiej 7) wraz z małżonką swoją Pauliną z Kęcińskich.

— **Przeniesienia w sądownictwie.** Kaczkowski Antoni, sędzia powiatowy w Więcborku przeniesiony został na stanowisko sędziego powiatowego w Starogardzie dn. 24. X. 27 r. z dniem 1. XII. 27 r.

— **Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowej** nie odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., lecz **później.** Dokładny termin będzie jeszcze podany.

— **Muzeum Miejskie** zamknięte będzie do soboty, 29 bm. z powodu urządzania II. wystawy „Plastyki" i wystawy „Wileńskiego przemysłu ludowego".

— **Odczyt.** W najbliższych dniach odbędzie się odczyt p. Henryka Richtera, profesora toruńskiego konserwatorjum p. t. „Istota dźwięku — jego synteza i analiza". Bliższe informacje, dotyczące miejsca i dnia odczytu podamy w najbliższym czasie.

— **Zabawy i widowiska w dniu Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny niedozwolone.** W myśl rozporządzenia policyjnego dot. święcenia niedziel i dni świątecznych z dnia 14 kwietnia 1896 r., nie wolno urządzać w dniu Zadusznym, dnia 2 listopada i wigilję tegoż t. j. 1. X. w dniu Wszystkich Świętych, żadnych przedstawień teatralnych, kinematograficznych, widowisk i zabaw publicznych z wyjątkiem koncertów muzyki kościelnej (oratorjów).

— **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, zarząd okręgowy Bydgoszcz** obchodzić będzie **piątą rocznicę istnienia** połączoną z **poświęceniem związkowego sztandaru** w niedzielę, dnia 30 października. Program uroczystości jest następujący: o godz. 8-mej rano zbiórka gości, towarzystw i członków w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71; o godz. 8,30 wymarsz w pochodzie do Fary; o godz. 9-tej uroczysta Msza św. z okolicznościowem kazaniem, poświęcenie sztandaru; o godz. 10,30 pochód do Strzelnicy, ulica Toruńska 175; o godz. 11,30 uroczysta akademja: 1) zagajenie przez przewodniczącego Chrz. Zjedn. Zaw. dha Piotrowskiego; 2) wybór marszałka akademji; 3) doręczenie sztandaru prezesowi i przez tegoż chorążemu; 4) wbijanie gwoździ pamiątkowych i przemówienia gości. O godzinie 5-tej popołudniu zabawa taneczna.

— **Uwaga rezerwiści!** W „Dzienniku Bydgoskim" podaliśmy pod nagłówkiem rezerwistoh pod uwagę", że dnia 24 października br. stawią się do kontroli szeregowi **r. 1889.** Jak nam donosi Biuro Wojskowe, nych zupełnie nie potrzebuje w roku bieżącym stawać do zebrań kontrolnych, natomiast rocznil **1899,** do którego stosuje się powyższy termin.

— **Strzelanie bojowe.** Dnia 29 bm. od godziny 7-ej, na placu ćwiczeń w Jachcicach (strzelnica bojowa 15 Dyw. Piech. Wlkp.) przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty strzelanie bojowe. Ubezpieczenie zapewnione przez posterunki wojskowe.

— **Pedagogjum Wielkopolskie,** Zduny 7, oraz „Prywatne Gimnazjum Żeńskie, Gdańska 39, zawiadamia rodziców, że z powodu świąt wpłaty czesnego przyjmować będzie sekretarjat w poniedziałek, dnia 31 października od godziny 4—6-tej popołudniu.

— **Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum w Bydgoszczy** przy ul. Gdańskiej nr. 39 i 67 powiadamia rodziców, że w dniu 3 listopada odbędzie się w lokalach szkoły konferencja wywiadowcza, mając na celu poinformowanie rodziców o sprawowaniu się i postępach młodzieży w nauce. Konferencja w szkole przygotowawczej (przy ul. Gdańskiej 67) rozpocznie się o godzinie 13, w gimnazjum (przy ul. Gdańskiej nr. 39) o godzinie 13 minut 45.

Jak wygląda obecnie sala rady miejskiej?

Sala obrad rady miejskiej została w bieżącym roku w czasie ferji odbudowana kompletnie. Usunięto z niej stary piec żelazny, który jeszcze za czasów niemieckich ogrzewał salę i był postrachem nietylko radnych ale i publiczności, przysłuchującej się obradom i zastąpiono centralnem ogrzewaniem, umiejętnie ukrytem.

Zimny kolor ścian przemalowano na kolor kremowy z odcieniami części architektonicznych. Oświetlenie gazowe usunięto i zaprowadzono elektryczne; żyrandol podniesiono, wobec czego sala wydaje się wyższą. Wentylację, która dawniej była pod dachem, wprowadzono obecnie ponad dach, przez co powietrze w sali nie jest duszne jak dawniej. Dla publiczności urządzono galerję na 42 miejsc siedzących i około 30 stojących. Prowadzą na galerję oddzielne, bardzo wygodne schody i tak umieszczone, że publiczność nie styka się zupełnie z radnymi.

Równocześnie z odnowieniem sali rady miejskiej, została urządzona szatnia, w której też (pod schodami) umieszczono budkę telefoniczną. Szatnia dzieli salę obrad od sali konferencyjnej którą również odrestaurowano gruntownie. Dym od papierosów i cygar nie będzie więcej dokuczał obradującym, gdyż w suficie umieszczono nowego systemu odciąg.

Obok sali konferencyjnej mieści się pokój prezesa rady miejskiej, którego dotąd nie było. Był też projekt urządzenia miejsc prasowych na galerji, lecz prezesi poszczególnych klubów nie zgodzili się na to, tak że miejsca dla prasy pozostały na sali obrad.

W końcu wspomnieć należy, że ponury kolor klatki schodowej i korytarzy, zmieniono na kolor kości słoniowej. Całość przedstawia się bardzo poważnie i imponująco. Obowiązkiem teraz pp. radnych jest, by ściany sali posiedzeń były udekorowane obrazami. Podobno znany w Bydgoszczy artysta malarz p. Rupniewski wykonał odpowiednie obrazy historyczne, z których niewątpliwie rada miejska skorzysta.

Nadzwyczajne zebranie lokatorów bydgoskich.

Dnia 26 bm. odbyło się w przepełnionej po brzegi sali „Ogniska" nadzwyczajne zebranie lokatorów i sublokatorów, któremu przewodniczył prezes p. Matuszczak. Po zagajeniu obrad, seketarz towarzystwa, p. Śmierzewski odczytał sprawozdanie z odbytego dnia 16 września wiecu lokatorów, z którego to sprawozdania wynika, że wiec odbył się przy udziale 2000 osób; uchwalono na nim jednogłośnie następującą rezolucję: 1) Zebrani jednomyślnie oświadczają, że będą śledzić każdego gospodarza w Bydgoszczy, odstępującego mieszkania i składy Niemcom lub żydom w celach zarobkowych; nazwiska takich właścicieli, na koszt organizacji piętnowane będą w prasie miejscowej i stołecznej. 2) Uznając prawa indywidualne każdego właściciela nieruchomości, apeluje się jednak do odpowiednich czynników sądowych, aby na czas zimowych miesięcy wstrzymano wszelkie eksmisje lokatorów. Również oświetlił ujemne strony paragrafu 11 c oraz inne, o zmianie, których Związek będzie w przyszłym sejmie usilnie zabiegał. Prelegent zakończył apelem do pp. kupców i przemysłowców oraz do wszystkich lokatorów, aby się łączyli w organizacji, celem wspólnego zwalczania lichwy mieszkaniowej wypływającym z zawarcia dobrowolnej umowy. W dalszym ciągu prelegent oświetlał ujemne strony paragrafu 11 c oraz innych, o zmianę których organizacje lokatorów muszą usilnie zabiegać w przyszłym sejmie. Apelował do wszystkich kupców, przemysłowców i rzemieślników, którym ta sprawa winna leżeć na sercu, aby w pierwszym rzędzie stanęli do walki o prawa lokatorów; zbliża się bowiem czas, w którym wygasa ustawa o ochronie lokatorów i nie je-

den z nich może się znaleść skutkiem tego bez dachu, więc wszyscy lokatorzy winni się łączyć w organizacji, aby bronić swych praw. W końcu prelegent uskarżał się, że na wystosowane do gminy farnej pismo, nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Podziękowano prelegentowi za referat i przystąpiono do wolnych głosów, w których podnoszono, że magistrat pobierając horendalne sumy za dzierżawę mieszkań, pobiera jeszcze od nich podatki mieszkaniowe.

W zakończeniu prezes powiadamia zebranych, aby nie ubiegali się o mieszkania w domu magistrackim przy ulicy Leśnej, gdyż takowe przeznaczone są dla eksmitowanych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęcie doliniarza.** Wczoraj na dworcu kolejowym, gdy jeden z pasażerów wsiadał do wagonu wyciągnął mu złodziej z kieszeni portfel z dokumentami. Złodzieja schwytano. Jest to 25-letni Zygmunt Regulski, stale zamieszkały we Włocławku, ul. Chłodna 50.

— **Kradzież roweru.** Konduktorowi kolejowemu Stanisławowi Czekale (Orla 42) skradziono rower męski marki „Puch“ numer 201483, który Czekała pozostawił w budynku kolejowym.

— **Znalezione rzeczy.** W lesie, przy szosie inowrocławskiej znaleziono garderobę, szpilkę koralową do krawatu, broszkę damską, binokle, mydło toaletowe, portmonetkę z 2 groszami, oraz inne drobne rzeczy, tudzież dokumenty na nazwisko Stefana Bukowskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Księdza Skorupki 14. Poszukiwania za Bukowskim oraz śledztwo trwa.

Samobójstwo morfinisty

W napadzie melancholji zastrzelił się dziś rano sekretarz okręgowy Związku Obrony Kresów, Kaczmarek. Zmarły pochodził ze Śremu.

Znamienny dzień 10 listopada. Dnia 10 listopada br. rozpoczyna się I-sze bogate ciągnienie 16-tej Loterji Państwowej, w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy, sięgające do kilkunastu miljonów złotych, **gdyż co drugi numer wygrywa.**

Suma 65.000 wygranych losów w tej Loterji Państwowej wynosi około 20 miljonów złotych, przyczem na jeden los wygrać można 650.000 złotych. Ceny losów, pomimo powiększenia wygranych zostały niezmienione i ¼ losu nadal kosztuje tylko 10 złotych.

Bezwzględnie każdy z nas grać powinien, bo tylko tędy droga do urzeczywistnienia swych marzeń!

Setki tysięcy osób uszczęśliwiła już Polska Państwowa Loterja. Wobec zbliżającego się terminu ciągnienia i dużej frekwencji na losy, radzimy pospieszyć do szczęśliwej kolektury Polskiego Biura Podróży „Orbis“ Edward Chamski, Bydgoszcz ulica Pomorska 1 vis a vis „Hotelu pod Orłem“.

Zamiejscowym wysyła się losy po otrzymaniu zamówienia, załączając blankiet nadawczy P. K. O. nr. 209 007 dla przekazania należności. (25 770

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Sprawa, o której pisać będziemy datuje się jeszcze z 1922 roku.

W Rejonowym Zakładzie Gospodarczym w Bydgoszczy zatrudnieni byli: Józef Graczyk, Władysław Chrząstowski i Aleksander Chrząstowski. Wspólnie mieli oni fałszować listy przewozowe na owies i słomę i takowe przedkładać kierownikowi oddziału Zygmuntowi Saganowskiemu i podejmować pieniądze.

Dnia 27 stycznia 1927 roku w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy zapadł wyrok, skazujący Władysława Chrząstowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych obywatelskich przez lat 5. Aleksandra Chrząstowskiego sąd uwolnił od winy i kary. Wówczas to wyłączono sprawę przeciwko Graczykowi Józefowi, który zbiegł i ukrywał się.

Przed niedawnym czasem Graczyk sam zjawił się przed władzami sądowemi. Termin rozprawy wyznaczono na ubiegłą środę. Józef Graczyk do winy przyznał się i został skazany na 1 rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Niepoprawny złodziej.

W Toruniu i Bydgoszczy grasowała szajka złodziei strychowych, tak zwanych pajęczarzy. Trudno ich było uchwycić, gdyż była to wyrafinowana banda. Prym w tej bandzie wodził niejaki Kurowski Bronisław, elektromonter z zawodu, stały mieszkaniec Torunia, Plac św. Katarzyny 6, ktory był już dziewięciokrotnie karany za kradzież, a ostatnio odcierpiał karę 3 lata i 3 miesiące więzienia.

Kurowski schwytany został w Bydgoszczy na kradzieży strychowej, gdy chciał obłupić z bielizny Emila Mieczkowskiego. Do usiłowanej kradzieży przyznał się, lecz zaprzeczył stanowczo, by on był sprawcą kradzieży sukni zielonej, srebrnego zegarka i 5 złotych na szkodę Franciszki Klarkowskiej.

Sąd skazał Kurowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw honorowych przez lat 10 i stały dozór policyjny.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Szlachta,** pracownik Drukarni Poznańskiej.

Ś. p. **Maks. Ackermann,** mistrz rzeźnicki w Starogardzie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 28 PAŹDZIERNIKA

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., oraz nadprogram.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., oraz nadprogram.
15.20—16.25 Przerwa.
16.25—16.40 Nadprogram, komunikaty.
16.40—17.05 Odczyt pt. „Współczesna Czechosłowacja“ (z powodu święta narodowego Czechosłowacji), wygł. p. prof. Wł. Dzwonkowski
17.05—17.20 Komunikaty PAT.
17.20—17.45 Odczyt pt. „W sprawie zakazu podziału gruntów“ (Dział „Rolnictwo“), wygł. p. Zygmunt Nadratowski.
17.45—19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Kazimierza Adamusa.
19.00—19.15 Komunikat rolniczy.
19.15—19.30 Rozmaitości.
19.30—1955 Odczyt pt. „Znaczenie żłobków dla niemowląt“ (Dział „Hygjena i medycyna“) wygł. dr. Zofja Garlicka.
19.55—20.15 Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku franc.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy, oraz nadprogram.

POZNAŃ 1,5 kw. 280,4 m.

12.45—14.00 Koncert muzyki wojskowej 7 dak. pod batutą K. Zakrzewskiego. Solista: p. Aleksander Klichowski (tenor), artysta opery.
13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
18.45—19.00 Koncert muzyki czeskiej.
19.00—19.10 Nadprogram.
19.10—19.35 Odczyt popularny pt. „Istota i znaczenie samorządu terytorjalnego“, wygł. dr. Wacław Dalbor.
19.35—19.45 Komunikaty gospodarcze.
19.45—20.10 Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygłosi dr. Bohdan Lipiński.
20.10 Komunikat meteorologiczny.
20.15 Audycja poświęcona uczczeniu czechosłowackiego święta narodowego.

— **Pierwsza konferencja** rejonu IV (Polsko-kat. szkoła powszechna im. Karola Marcinkowskiego) odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 10,30, w szkole im. Kar. Marcinkowskiego na Wilczaku.

— **Zarząd Tow Ochronki im. św. Wojciecha** w Bydgoszczy zawiadamia, iż otworzył znów dom ochronki przy ul. Płockiej, z dobrą, fachową administracją. W biurze ochronki od 9 ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej przyjmowanie dzieci, też i bezpłatnie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Ch. Z. Z. filji transportowców, kluczników i pracowników zatrudnionych w browarach odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o 7,30 wiecz. w lokalu „Ognisko“, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O jaknajliczniejszy udział uprasza zarząd.

Zarząd Tow. Ochronki im. św. Wojciecha zawiadamia, iż w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 4 odbędzie się walne zebranie Tow. Ochronki im. św. Wojciecha na sali Ochronki przy ul. Płockiej 7.

„Halka“. Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wieczorem lekcja śpiewu. W bliższym czasie występ.

Sokół III. Posiedzenie zarządu gniazda odbędzie się w piątek, dnia 28 października br. o godzinie 20-tej u prezesa druha Splitta, ulica Grudziądzka nr. 15.

Tow. Powst. i Wojak. Wilczak-Okole. Wzywa się wszystkich członków Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole do gremjalnego wzięcia udziału w pochodzie w dzień katolicki w święto Chrystusa-Króla, t. j. w niedzielę 30 bm. Zbiórka o godz. 10, koło kościoła Św. Thójcy.

Sokół IV, Bielawy. W niedzielę 30 bm. o godz. 10,15 zbiórka całego towarzystwa z sztandarem, przy ulicy Gdańskiej, róg Chodkiewicza. Strój sokoli.

Stow. Kobiet prac. w handlu i konfekcji Pogrzeb ś. p. Cieślińskiej Marji odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby, ul. Różana 18. Uprasza się o liczny udział w pogrzebie.

Tow. Miłośników Sceny. W piątek 28 bm. w lokalu hotelu „International“, przy ul. Dworcowej 33 o godz. 19,30 próba teatralna. Uprasza się członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele Św. Trójcy. Druhowie! Wszyscy jak jeden mąż stawić się pod sztandar do pochodu manifestacyjnego przed kościołem Św. Trójcy, w Dniu Katolickim, w niedzielę 30 bm. o godz. 11,30. Uniewinnienia niema.

Baczność Sokoli! Celem wzięcia udziału w uroczystości „Dnia Katolickiego“ zbiórka gniazd bydgoskich ze sztandarami w niedzielę dnia 30. bm. o godzinie 11 przed południem na boisku u Patzera. Czołem! **Zarząd Okręgu V.**

Stow. Młodych Polek „Promyk“. Dziś, w czwartek, po nabożeństwie różańcowem zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów w ważnej sprawie. Jutro po nabożeństwie zbiórka kwestarek Dnia Katolickiego. Do kwesty zaprasza się wszystkie druhny.

Tow. Handel i Konfekcja. Jutro, w piątek, o godz. 8 zbiórka kwestarek Dnia Katolickiego w kancelarji parafjalnej. Uprasza się o liczne przybycie pań.

K. S. „Astorja“ przy **Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 28 października br. o godzinie 8 wieczorem w Kasynie Kolejowym. Goście i sympatycy mile widziani.

Klub sportowy „Astorja“. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 28 bm. punktualnie o godz. 8-ej wiecz. w Kasynie Kolejowem. Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich członków pożądane.

Zgromadzenie III. Zakonu. Wszyscy tercjarze i tercjarki biorą obowiązkowo udział w pochodzie dnia katolickiego. Punkt zborny o godz. 11,30 przed kościołem Św. Trójcy. Okręgowe winne dopilnować, żeby wszyscy stanęli do szeregu.

PROGRAM W KINACH.

PAT i PATACHON jako **„Podpory tronu“** ukażą się dzisiaj po raz pierwszy na ekranie kina **KRISTAL** w 10-aktowej komedji, pełnej humoru, bogatej w wystawę i pomysły reżyserskie. Obraz reprodukcji 1927, cieszył się, jak zwykle, wszędzie powodzeniem. Nadprogram ciekawy, naukowy i interesujący.

NOWOŚCI sięgnęło po sensację nielada. Film obecnie wyświetlany nosi tytuł **„Z żaru piekieł na śnieżne szczyty“**, który wiele mówi za siebie i obiecuje. W obrazie tym widz obserwuje przebieg wyprawy do dżungli afrykańskich i na szczyty gór z wiecznym śniegiem. Przeżycia i sceny podróżników emocjonujące. Nadprogram bogaty.

MARYSIENKA. Wczoraj kino to wystąpiło z premjerą p. t. **„Hrabina z Texasu“**, filmem, osnutem na powieści, o pięknej fabule. Obraz odznacza się niepowszedniemi pomysłami, żywą akcją i świetnemi zdjęciami, z udziałem artystów znanych w świecie. Nadprogram obfity.

CORSO wyświetla sensacyjny film p. t. „Śmierć bladym twarzom!“. Oprócz tego wesoły nadprogram.

Giełda warszawska

z dnia 26 października

Akcje: w złotych:

Bank Polski	157,00—156,00
Bank Dyskontowy	132,00—134,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	25,00— 26,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 95,00
Czersk	1,05— 1,08
W. T. F. Cukru	— 5,85
Firley	— 55,00
Łazy	0,42— 00,45
Wysoka	—135,00
W. T. Węgla	114,75—115,00
Nobel	— 50,00
Cegielski	55,00— 53,00
Fitzner	9,00— 9,10
Lilpop	41,50— 41,75
Modrzejów	10,15— 10,10
Ostrowieckie Zakłady	96,00— 95,00
Parowozy	— 50,00
Pocisk	2,80— 2.85
Rudzki	62,25— 62,00
Starachowice	78,25— 78,75
Zawiercie	40,0 — 40,50
Żyrardów	19,50— 19,25
Borkowski	3,95— 3,90
Haberbusch	—156,00
Spirytus	— 33,50
W. Tow. Zeglugi	0,54— 0,55

Bank Polski płacił 27. października za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,27
liry włoskie	48,48

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 26. 10. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,50—38,50
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	40,00—42,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	33,25—35,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—59,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—57,50
Mąka pszen. 65	71,50—73,50
Otręby żytnie	25,00—26,0
„ pszen.	23,50—24
Rzepak	59,00—65
Groch polny	45,00—5
Groch Victorja	65,00—
Ziemniaki jadalne	6,45—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70—

Wydawanie dyplomów i nagród absolwentom szkoły drogeryjnej w Bydgoszczy.

Szkoła drogeryjna liczy trzeci rok swego istnienia, założona i utrzymywana jest przez Związek samodzielnych drogerzystów Rzplitej Polskiej z centralą w Poznaniu. Nauk udzielają pp. prof.: Wójcikiewicz, Janiszewski i inni. Komisja szkolna z prezesem Związku Drogerzystów p. Kiedrowskim na czele, stara się usilnie o rozwój tak ważnej uczelni, która daje przyszłym drogerzystom wykształcenie teoretyczne i praktyczne, rozszerzając horyzont ich praktycznej wiedzy. W czasie istnienia szkoły zdołano już zebrać dla niej 2.000 sztuk zbiorów towaroznawczych i urządzić małe laboratorjum. Ćwiczenia doświadczalne odbywają się w laboratorjum miejskiem, które magistrat udzielił szkole dla tych celów.

Dnia 23 bm. odbyła się w Szkole Handlowej wydawanie dyplomów i nagród absolwentom Szkoły Drogeryjnej przy współudziale prezesa Związku Drogerzystów p. Kiedrowskiego profesorów kursu pp.: Wójcikiewicza i Janiszewskiego oraz komisji szkolnej w osobach pp.: Kłosińskiego, Czepczyńskiego, Hoffmana, Cylkowskiego i Kotlinga. Ze strony młodych drogerzystów obecni byli pp.: Lewandowski i Cywiński.

Do absolwentów przemówił w serdecznych słowach p. prezes Kiedrowski, wskazując na obowiązki jakie ich czekają, jako przyszłych kupców, którzy mają być chlubą swego społeczeństwa. Nawoływał przedewszystkiem do uczciwości kupieckiej. Poczem rozdano dyplomy, które otrzymali następujący uczniowie: Barczyński Fr., Pfitzner R., Dobecki H., Fischer K., Wawrzenowicz E., Helczyk Br., Igla W., Jabłoński E., Jaskólski A., Jagodziński J., Kozłowski A., Kraszucki H., Kühn Al., Kühn Leon, Kasprzak L., Klimkiewicz A., Ledóchowski K., Lewandowski A., Lassa K., Muchowski B., Myller W., Pokorny E., Rosiński A., Smorowski J., Sokołowski B., Szymkowski B., Wysocki I., Tybiszewski, Tylczyński K., Wawrzon E., Stranz A., Owczarzak J., Białkowski, Pankowski, Łazarski J., Zeyda H. Ogółem otrzymało dyplomy 37 uczni.

Następnie rozdano nagrody w postaci drogocennych książek, które otrzymali: nagr. I: Helczyk, Klimkiewicz, Jagodziński; nagr. II: Pfitzner, Muchowski, Jaskólski; nagr. III: Lewandowski, Stranz, Wysocki.

Wieczorem odbył się w sali Resursy Kupieckiej komers absolwentów.

Dodać należy, że do szkoły drogeryjnej przyjmuje się kandydatów z ukończoną 6-tą klasą gimnazjalną lub wydziałową. Jednak w okresie przejściowym, kandydaci nie odpowiadający tym warunkom, mogą być przyjęci po odbyciu wstępnego egzaminu.

Wieczornica Tow. Uczniów Kupieckich.

W niedzielę, dnia 23 bm. odbyła się w sali Resursy Kupieckiej wieczornica, urządzona przez Tow. Uczniów Kupieckich. Wieczornicę poprzedziło słowo wstępne, wypowiedziane przez prezesa kuratorjum towarzystwa, p. Żewickiego, który oświetlił całoroczną działalność i pracę uczni, oraz zadania kuratorów. Całe przemówienie nacechowane było troską o rozwój i wychowanie młodzieży kupieckiej, którą p. Zewicki zachęcał do nieustannej pracy nad sobą. Potem p. Żewicki rozdał uczniom nagrody za wypracowania i deklamacje konkursowe.

Za wypracowanie na temat „Szkoły w Bydgoszczy" pierwszą nagrodę otrzymał p. Cieślik, drugą p. Skręty, trzecią p. Pol i czwartą p. Ciesielski. Za deklamacje zdobył pierwszą nagrodę p. Mazur, drugą p. Pętlinowski i trzecią p. Pol.

Rozpoczęła się pierwsza część wieczornicy, którą wypełniły deklamacje pp.: Frelichowskiego i Kłodzińskiego, monolog agitatorski, wypowiedziany przez pp.: Kaczmarka i Skrętego, taniec ekscentryczny, wykonany przez pp.: Bartza, Jendraska i Lesikowskiego oraz śpiew p. Bukowskiej. Wszyscy wymienieni wywiązali się z zadania bardzo dobrze.

Następnie odegrano jednoaktową egzotyczno-poselską parodję, p. t. „Było to w Bengalu". Jest to cięta satyra na apetyty zaborcze pewnych narodów w stosunku do egzotycznego Bengalu, napisana żywo i z humorem. Uczniowie odegrali ją doskonale, zwłaszcza p. Płóciniak w roli sir Kochałkesa był bardzo dobry, również p. Mazur w roli Takapampa.

Na drugą część złożyły się deklamacje pp.: Frelichowskiego i Krężelewskiego, których publiczność nagrodziła rzęsistymi oklaskami, oraz pantominą p. t. „Amerykańska golarnia", graną iście z amerykańską werwą i humorem.

Zakończył żart sceniczny w 1 akcie p. t. „Nieboszczyk z przypadku", obfitujący w arcykomiczne sytuacje, któremi publiczność bawiła się doskonale. Homeryczne śmiechy i oklaski przy otwartej kurtynie były najlepszym tego dowodem. Wszyscy amatorzy z p. Malinowskim na czele wywiązali się bardzo dobrze ze swych ról.

Był to bardzo miły wieczór, z którego publiczność, zapełniająca po brzegi salę, była nader zadowolona. Nastąpiła wreszcie zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy. Orkiestra kółka muzycznego Tow. Uczniów kupieckich spisywała się dzielnie i zbierała zasłużone oklaski.

Z zebrania Sokoła Bielawy.

Dnia 24 bm. odbyło się w Instytucie Rolniczym zebranie Sokoła Bielawy, pod przewodnictwem prezesa, p. Gwiazdowskiego. Po zagajeniu obrad, prezes powitał obecnego na zebraniu honorowego członka towarzystwa p. Grajnerta, prasę oraz przybyłych gości. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Langner, poczem przystąpiono do przyjęcia nowych członków. Następnie odczytano komunikaty zarządu okręgowego. Zarząd składa podziękowanie drużynom sokolim okręgu V. za ich wzorowe, pełne karności i wytrwałości wystąpienie w zlocie okręgowym i dzielnicowym.

Odczytano następnie referat na temat: „Istota sokolstwa". W referacie tym, wystosowanym do drużyn sokolich, autor, prezes okręgowy, p. A. Malczewski, wskazuje na obowiązki każdego „Sokoła", na stosunek jego do najbliższego swego otoczenia jak i do całego społeczeństwa, jak również na zadania i obowiązki całego sokolstwa w odniesieniu do swego narodu i ojczyzny.

Po referacie prezes rozdał nagrody w postaci żetonów zwycięzcom za bieg leśny. Z druhów otrzymali nagrody: pierwszą p. Adrjan, drugą p. Baumgart, trzecią p. Matusiak; z druhen: pierwszą nagrodę otrzymała p. Baumgartówna, drugą p. M. Młyńska, trzecią p. Czerbiakówna. W biegach kościuszkowskich drużyna zdobyła 19 nagród. Prezes p. Gwiazdowski składa podziękowanie „Dz. Bydgoskiemu" oraz p. Grajnertowi, za ofiarowane drużynie nagrody. Towarzystwo postanowiło wziąć czynny udział w obchodzie listopadowym, który urządza Wydział Towarzystw Bielawy, w dniu 27 listopada, na Bielawkach; również postanowiono uczestniczyć dnia 30 bm. w powitaniu ks. superiora Mazurkiewicza.

Szkoła Rolnicza w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 30) donosi, iż w dniu 3 listopada br., o godz. 8-ej rano rozpoczyna się nauka na kursach wyższym i niższym.

Dzisiaj postępowemu gospodarzowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, lecz konieczność życiowa wymaga od rolnika uzupełnienia swych wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych.

To zadanie wypełnia z najlepszymi wynikami, jak to rok rocznie przekonać się mogliśmy podczas egzaminów przy ukończeniu roku szkolnego, tutejsza Szkoła Rolnicza, gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk itp., zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisania języka ojczystego oraz rachunków. Dlatego mając teraz nasze polskie szkoły rolnicze nie powinno być gospodarza, któryby nie posyłał swego syna, przeznaczonego na rolnika, do szkoły rolniczej po oświatę zawodową, która przyczynia się nietylko do podniesienia kultury rolniczej, ale i również temsamem do dobrobytu danego gospodarstwa.

Przy wpisie należy uiścić na poczet czesnego 20 złotych, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od sołtysa lub ks. proboszcza. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj od godz. 9—14 po poł. w gmachu szkolnym dyrektor.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 27 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek".

Piątek, 28 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek".

Sobota, 29 bm. g. 7,30 „Jedyny ratunek (premjera).

Niedziela, 30 bm. g. 4-ta „Lilla Weneda" (ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek".

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 150% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Dziś w czwartek
wielkie świniobicie u Probusa, Stary Rynek połączone z koncertem salonowym, jedzeniem smacznych kaszanek i wątrobianek z kotła, wędzonek z grochówką, nóżek wieprzowych z chrzanem i kapustą, flaki po warszawsku i t. d. (25789

Baczność!
Przyjmuję wszelkie reperacje maszyn do szycia w domu i poza domem tanio i pod gwarancją. Nakielska 11. 25772

Obuwie
gwarantowanej jakości laki męskie 33, szewro 27, boks 19, robocze 14, damskie 25% taniej poleca pracownia Nowy Rynek 3 25739)

Lalki
nietłuczące 85 gr, Wózki lalkowe 6 zł. Konie biegunowe 12 zł. Zabawki przeróżne najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 13770)

Reperuję
lalki, podpinki, zabawki. Pędracki, Sniadeckich 21. (F-13771

Futra
przerabiam i reperuję tanio i fachowo. Bocianowo 23, oficyna parter lewo. F-13776

SPRZEDAŻE

Okazyjnie
gospodarstwo 45 mórg pszenno-buraczanej ziemi z kompl. inwentarzem, kupno 24.000 zł. wpłata podług ugody. Wielki wybór gospodarstw poleca „Ostoja“ Król. Jadwigi 4 13777)

Dom
piętrowy 4 pokoje wolne, ogród, zajazd, centrum, 20.000 zł., wpłaty 70% oraz wiele innych poleca, przyjmuje Dom Komisowy mebli, Śniadeckich 11. (25805

Kamienica
zupełnie odnowiona z sadem w śródmieściu Bydgoszczy natychmiast na sprzedaż. Wpłata w gotówce 75,000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „R. J. 100“ (25798

Domów
wil, majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. F-13765

2 masywne domy
3 morgi ogrodniczej ziemi, ogród owocowy, bez długu w Bydgoszczy sprzedam za 15.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „D D. 3“. (25804

Domów
majątków, gospodarstw największy wybór, biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. (F-13766

Wila
komfortowa w Sopotach za 20.000 guldenów lub zamiana na większą w Bydgoszczy za dopłatą do 80.000 zł. Biuro „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 13778

Domy
od 7000 zł w wielkim wyborze, gospodarstwa od najmniejszych do największych, składy kolonjalne, próżne z mieszkaniami poleca korzystnie „Norma“, Bydgoszcz, Gdańska 24. (F-13764

Skład
kolonjalny z mieszkaniem, urządzeniem i towarem 2000 zł zaraz sprzedam. Wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-13780

Rower
męski z wolnym biegiem dobrze utrzymany sprzedam. Cena 85 zł. Nakielska 11. 25771

Wózek
ręczny zaraz na sprzedaż. Plac Piastowski 9. (25783

Jadalka
dębowa korzystnie zaraz na sprzedaż. Podwale 14. 25760

Leżanki
szory wyjazdowe i robocze bardzo tanio na sprzedaż. Mistrz siodlarski, Fordon przy Rynku. 25734

Samochód
„Opel“ sprzedam tanio lub zamienie na „Forda“ „Norma“, Gdańska 24. F-13761

Kożuch
nowy, wełna czarna zaraz na sprzedaż. W. Kosicki, Nakło Plac Mieczysława 90. 25821

Sprzedam
pół skrzydło tanio. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (25827

Leżanka
na sprzedaż. Gdańska 102 w podwórzu. (25797

KUPNA

Kupię
urządzenie składowe (konial.) Św. Trójcy 1a, II l. 25825

LEKCJE

Za 15 zł
wyuczam prasowania sztywnej bielizny. Grunwaldzka nr. 10. (25643

Francuskiego
lekcji, korepetycji, konwersacji udzielam. Dworcowa 66, I ptr. lewo. 25095

POSADY WOLNE

Kilku
starszych monterów z znajomością sieci wysokiego napięcia 15 tys. volt, stacji transformatorowych i instalacji światła i siły oraz szofera znającego się na wszelkich reperacjach samochodowych i elektrotechnice potrzebujemy na stałe zajęcie. Zgł. listowne z dołączeniem odpisów świadectw do Centrali Elektrycznej na powiat chodzieski w Chodzieży. 25822

15—20 zł. dziennie
zarobić może każdy posiadający 40 zł. gotówki. Adr. wskaże Dz. Bydg. (25782

Technik dentystyczny
biegły w wszelkich pracach zaraz potrzebny. Of. pod „Technik dent.“ do Dz. Bydg. (25807

Cieśla
do postawienia szopy drewnianej może się zgłosić. Kościuszki 13. (25809

Magazyniera
poszukuje większa bydgoska fabryka. Potrzebna jest osoba energiczna, oględna, nie poniżej lat 25, doświadczona w obejściu z robotnikami. Wchodzą w rachubę także starsi panowie, emerytowani urzędnicy etc. Świadomości techniczne i ekspedycyjne pożądane lecz nie konieczne. Zgłoszenia piśmienne z dokładnemi danemi i odpisami świadectw uprasza się skierować do „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Fabryka“ (25759

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje zaraz na dobrą, stałą posadę, pożądane zdolności w damskiem strzyżeniu. B Jeziorski Chojnice, Człuchowska 44. Pomorze. (257888

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Jabłońska ul. Niedźwiedzia 4. (25785

2 uczni
przyimę do nauki. W. Kosicki, mistrz krawiecki, Nakło Plac Mieczysława 90. 25821

Chłopak
do posyłek potrzebny. Fa Szczotek, Gdańska 41. F-13781

Dziewczynę
do posług czystą pozaszkolną poszukuje Szmańdowa, Chrobrego 8. 25775

Służąca
z dobremi świadectwami i dobrem gotowaniem od 1. 11. potrzebna. Sentkowska, Pow. lek. wet. Nakło. 25731

Potrzebna
zaraz młodsza osoba z dobrym charakterem do prac domowych do 2 osób, która też w składzie cukierków pomagać musi. Pettke Chojnice, Młyńska nr. 15. 25824

Potrzebna
dziewczyna, porządna, tylko ze wsi od 1. XI. Zgł. może się od godz. 6½ do 8 wieczorem. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (25786

Potrzebne
uczennice do szycia. Zduny 2. Czerwińska. F-13760

Pokojówka
czysta, uczciwa z praniem i prasowaniem poszukiwana na wieś od 1 listopada. Zgł. w sobotę, dnia 29 b. m. między 3 a 5. Krakowska 11. F-13772

Panienkę
do szycia poszukuję. Bocianowo 23, ptr. oficyna. F-13775

Ponczoszarkę
która już pracowała przy maszynie „Rekord“, poszukuję. Woźniak, Gdańska nr. 111. (F-13762

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
kominiarski, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Fr. Pokorski, Lisewo, pow. Chełmno. 25730

Dzielna
rutynowana bufetowa poszukuje posady. Of. pod „R. D. 25“ do Dz. Bydg. 25762

Pianista
wolny od 1. XI. Oferty upr. pod „Z. W. 80“ do Dzien. Bydg. (25784

Siercta
miłego usposobienia, inteligentna, z praktyką freblowską, zajmie się dziećmi za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Freblanka“. 25733)

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem od 1. XI. 1927. Oferty pod „Z. G.“ do Filji Dzien. Bydg. (F13767

Młodszy
wymowny pan przyjmie posadę podróżującego (branża obojętna). Zgłosz. wraz z warunkiem proszę skierować do Dz. Bydg. pod „N. W. 12“. 25712

Poszukuję
zaraz posady jako dziewczyna do pracy domowej i dzieci, lat 18. Łask. zgłoszenia do eksp. Dzien. Bydg. pod „K. J. 101“.

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu z mieszkaniem, 2—10,000. Oferty do Dz. Bydg. pod „Skład“. 25741

Dobrze
prosperującej piekarni lub restauracji poszukuję natychmiast celem dzierżawy. Władysław Piasecki, Chojnice, Batorego 6. (25802

Do wynajęcia
całkowicie lub częściowo długa, szeroka szopa murowana, nadająca się na garaże samochodowe lub inne temu podobne ubikacje. Wiadomość w księgarni B-ci Bażańskich. ul. Gdańska 13. (25808

MIESZKANIA

Mieszkania
poleca od 1—6 pokojowe „Norma“, Gdańska 24. F-13763

Mieszkania
za rocznym czynszem, próżne, z meblami, pokoje umeblowane poleca i tylko największe biuro pośrednictwa „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. Nowe zgłoszenia przyjmuje się bezpłatnie. 13779)

Poszukuję
pokój z kuchnią ewentl. sam pokój, płacę czynsz za rok z góry. Lewandowska Gdańska 75a. 2579)

POKOJE

Poszukuję
ładnie umeblowanego pokoju z niekrep. wejściem w śródmieściu ewtl. z całem utrzymaniem. Oferty pod „Ładnie“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa. (13768

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II ptr. F-13769

Pokój
dla 2 inteligentnych panów lub panien do wynajęcia Długosza 12, parter prawo. 25774

Pokój
umebl. do wynajęcia. Podgórna 7, ptr. lewo. 25776

Mały pokój
umebl. dla ucznia do wynajęcia tanio. Sienkiewicza 19, ptr. prawo. F-13773

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Wełniany Rynek 4, II piętro lewo. Ziętek. (25799

Dwa
ładnie umeblowane pokoje, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, łazienka zaraz do wynajęcia. Pieczyńska, Zacisze 5, III piętro prawo. (25781

RÓŻNE

Cerę
najbardziej zaniedbaną tylko sposobami dozwolonymi przez Urząd Zdrowia świetnie poprawia Gabinet Kosmetyczny, ul. Cieszkowskiego 20. F-13774

Obiady
na wzór kuchni warszawskiej, smaczne i tanie o każdej porze wydaje restauracja Browary Toruńskie, Toruń, Nowy Rynek 5. 25706

Poszukuje
samotny, trzeźwy, kat. z końcem 40-stki po wojnie świat. rozwiedz., w polskim i niemieckim biegły, posiad. po sprzedaży swego interesu 50 tysięcy zł gotówki i cenne sprzęty na tej drodze towarzyszki życia. Panie tylko zach. polski do lat 40, które posiadają jakieś objekta lub chęć do założenia jakiegoś przedsiębiorstwa i cośkolwiek gotówki zechcą oferty z fotografją złożyć do admin. Dz ien Bydg. pod „B. M. 29“ zwrot fotografji i dyskrecja honorowo. 25728

Wdowiec
lat 45, z 6-letn. chłopcem, urzędnik państw. z pensją miesięczną ca 500 zł, posiada także zaoszczędzonych 8 tys. zł, z braku znajomości szuka żony, któraby też była dobrą matką. Panie inteligentne do lat 35, miłego usposobienia z cośkolwiek majątkiem, raczą złożyć oferty z fotografją do „Par“ pod „S. K.“ 25778

Pani
w średnim wieku, meterjalnie niezależna, inteligentna, wykształcona, nawiąże korespondencję z starszym, poważnym, prawdziwie inteligentnym o szlachetnym charakterze, samotnym panem, w celu pozyskania obopólnej niekłamanej przyjaźni. „Psyche“, filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (25794

Rzemieślnik
w średnim wieku, na samodzielnym stanowisku, posiadający około 10 000 zł. gotówki, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia panny lub wdowy. Dla wspólnego dobra majątek pożądany. Ewent. wżeni się w gospodarstwo rolne. Of. pod „D. Sz.“ do admin Dz. Bydg. (25726

Subtelna
inteligentna, bardzo przystojna panna — na stanowisku — wiek 31, posiada 10 tysięcy zł gotówki — pozna w celu matrymon. zrównoważonego, usytuowanego, inteligentn. pana wiek 36—48. Tylko poważne zgłoszenia możliwie z fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Subtelna“. F-13737

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Citerspiler unieważniam. 25738

Ostrzegam
klijentelę przed wypłatą pieniędzy memu mężowi oraz bratu jego Franciszkowi Morkowskiemu. Za żadne przez nich poczynione transakcje nie odpowiadam jak również za długi męża mego, albowiem jestem na drodze rozwodowej. Tekla Morkowska, składnica naczyń, Grodzka 23. (25732

Paszport
Gdański na nazwisko Fritz Schmischke zgubiono, uprasza się oddać. Hotel „Draheim“. F-13726

Młoda mężatka
poszukuje szczerej przyjaciółki w wieku 20—22 lat. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „H. K. 20“. (25800

Kupującym
fortepiany udziela bezinteresownie dyplom. profesor muzyki. Dom Delikatesów, Gdańska 19. 24003

Fortepjany
pianina stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie Paweł Wicherek, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej. Telefon 273. (24913

Dnia 25-go października zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia

ś. p. z Gołębiewskich

Filomena Szymańska

przeżywszy lat 68, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Synowie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 4 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (25796

†

W poniedziałek, dnia 24 bm. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Marja Cieślińska

w 24 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. bm. o godzinie 16-tej z domu żałoby, ul. Różanna 18, na stary cmentarz. 25803)

Przetarg
na dzierżawę zbioru wikliny.

Podpisany Urząd odda **wzamian za dostawę faszyn lasowych** w drodze publicznego, nieograniczonego przetargu ustnego

jednorazowy zbiór trzyletniej wikliny

przydatnej na wyrób kijów koszykarskich, w następujących kępach państwowych:

a) pod **Brzozą** w km. 723—723,8 (5,0—5,8) Wisły między ostrogami nr. 1—7 o przybliżonym obszarze 3,00 ha.

b) pod **Czerniewicami** w km. 727—727,7 (9,0—9,7) Wisły między ostrogami nr. 31—36 o przybliżonym obszarze 15,00 ha.

c) pod **Wielką Nieszawką** w km. 743,5—743,9 (27,5—27,9) Wisły, między ostrogami nr. 26—28 o przybliżonym obszarze 6,00 ha.

d) pod **Grabówcem** w km. 724,7—725,3 (6,7—7,3) Wisły, między ostrogami nr. 11—14, o przybliżonym obszarze 16,00 ha.

Fiskalna cena wywoławcza wynosi 500—700 m^3 faszyn lasowych za wiklinę na pniu z 1 ha.

Przetarg odbędzie się **w lokalu urzędowym Toruń, Bydgoska 22** w dniu **8 listopada 1927 r.** o godz. 12 w południe.

Szczegółowe warunki niniejszego przetargu i zawrzeć się mającej umowy przejrzeć można w biurze Zarządu w godzinach urzędowych. Zatwierdzenie wyniku przetargu zastrzega się Dyrekcji Dróg Wodnych. (25769

Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu.

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Przemysł i Hurtownia Towarów Włóknistych **Neymann i Ska w Bydgoszczy** mianuje się w miejsce zmarłego zarządcy upadłościowego Maksymiljana Sassa, zarządcą upadłościowym Czesława Wyrzykowskiego, tu ulica Śniadeckich nr. 11 zamieszkałego. (25767

Bydgoszcz, dnia 20 października 1927. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **„Vistula“** specjalna fabryka tarek do prania, właśc. Wacław Muszyński **w Bydgoszczy,** w miejsce zmarłego zarzadcy Maksymiljana Sassa mianuje się zarządcą upadłościowym Czesława Wyrzykowskiego w Bydgoszczy, ul Śniadeckickich 11. Zarazem zezwala się na przedsięwzięcie podziału końcowego i termin końcowy wyznacza się na dzień **25 listopada 1927** o godzinie 11. (25768

Bydgoszcz, dnia 20 października 1927. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 listopada 1927 r. o godzinie 15-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do cięcia papieru, nożną maszynę do drukowania, stół do cięcia papieru, maszynę do koperowania, maszynę do odlewania kliszy, 2 biurka dyplomatyczne, 15 beczek smoły drzewnianej.

Zbiórka licytantów w moim biurze **w Czersku ul. Pomorska 1.** (25819

Kwiatkowski, komornik sądowy w Czersku.

Młodszy pomocnik

z branży nasiennej, z dłuższem doświadczeniem praktycznem i teoretycznem, obeznany z ekspedycją nasion warzywnych i kwiatowych, z dobremi referencjami, **potrzebny zaraz.** Piśmienne zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw proszę przesłać pod adres.:

B. HOZAKOWSKI, Toruń, Mostowa 28

Skład i Hodowla Nasion. (25713

Poszukujemy

maszynisty - mechanika

równocześnie jako kierownika warsztatu reparacyjnego. Warunek: Znajomość obsługi i remontu maszyn wszelkiego rodzaju, kotłów, maszyn parowych i chłodniczych, motorów i urządzeń elektrycznych i t. d.

Tylko pierwszorzędni kandydaci z rozległa praktyką, energiczni zechcą zgłoszenia swe wraz z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i fotografją przesłać do administracji „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Mechanik 15“. (25714

STENOTYPISTKA

zupełnie biegła w języku polskim i niemieckim, **poszukiwana do Gdańska.** Tylko rzeczywiście dzielne siły zechcą się zgłosić. Biegła stenografja warunek. Niemiecka stenografja pożądana, lecz nie konieczna.

Oferty z życiorysem pod „F. G. 15“ do Dziennika Bydgoskiego. (25715

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.